

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA
20 sierpnia 2015 czasopismo bezpłatne Nr 33 (772)

www.passa.waw.pl



GINEKOLOGIA
USG GENETYCZNE (certyfikat FMF)
USG ciąży, 3/4D, połówkowe
BADANIA USG dorośli i dzieci
USG tarczycy, piersi, stawów dopłery i wiele innych
SPECJALIŚCI
internista, endokrynolog i wielu innych

ul. Beli Bartoka 8 (wejście od Al. KEN)
metro Ursynów
tel. (22) 53 53 600
czyt. str. 15

PsychoMEDIC.pl
Klinika psychologiczno-psychiatryczna
Psychiatra - Psycholog - Psychoterapeuta
Neurolog - Endokrynolog - Seksuolog
Warszawa, ul. Lanciego 19 lok. 135 - 7 dni w tygodniu
tel. 22 299 11 22

KUCHAREK SZEŚĆ
OBIADY DOMOWE
www.kucharekszesc.pl



Warszawa jej dziękuje

Rekordzistka świata w rzucie miotem Anita Włodarczyk została nagrodzona przez Hanę Gróńkiewicz-Waltz

Czyt. str. 12

KOMPLEKS SPORTOWY SZKOŁY GŁÓWNEJ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

czyt. str.7

TEATR MUZYKA WARSZTATY SZTUKA

Program Rewitalizacji

czytaj str. 3

dpd

Zarabiaj w najdynamiczniej rozwijającej się branży w Polsce!

czytaj str.5

Muzyczne Lato na Ursynowie

czytaj na str.5

Dzień Zjednoczonych Emiratów Arabskich

czytaj str. 13

Jak żyć w tropikalnym klimacie Warszawy



nurzyć się w wodzie, która nie grozi natychmiastowym złapaniem choroby skórnej. Gdzie te czasy, kiedy można było kąpać się w Wiśle, a na piasku przy Moście Poniatowskiego roło się od plażowiczów... Kto pamięta wyścigi pływackie do Wilanowa i z powrotem, nie mówiąc już o wyścigach motorowodnych?

Choć fala nadzwyczajnych upałów powoli maleje, wiele osób wciąż mocno odczuwa skutki na poły tropikalnego klimatu, jaki nagle pojawił się w Polsce. Szczególnie trudno znieść skwar w blokowiskach wielkiego miasta, podejrzewam więc, że agenci dewelopera proponującego pod hasłem "odblokuj się" przeprowadzkę do domków jednorodzinnych mają dzisiaj długą kolejkę klientów, marzących o zamieszkanii na urokliwym terenie podmiejskim. W samej stolicy, gdzie akurat zaczęto w przyspieszonym tempie zagospodarowywać nadwiślańskie bulwary i uruchomiono na powrót żegluga rzeczna, doczekaliśmy się niemal całkowitego wyschnięcia "królowej polskich rzek", straszczącej dzisiaj wyłaniającymi się coraz liczniej łachami. Komunikaty o spadku poziomu wody w Wiśle do 48 centymetrów mogą niejednego przerazić. Niedługo mosty w Warszawie okażą się niepotrzebne, bo będziemy przeprawiać się przez Wisłę po prostu brodem. Po cholery remontować spalony Łazienkowski?

W tropiku tegorocznego lata moczający się na ogół tylko w wannach warszawiaci próbują sobie przypomnieć, gdzie w mieście i okolicach można ruszyć w plener i za-

W 1944 mój starszy kolega przepłynął Wisłę w obie strony, przepływając z Czerniakowa na Saską Kępe, by wobec krachu Powstania Warszawskiego przekazać ważny meldunek Komendy Głównej AK. Udało mu się wtedy uniknąć serii z niemieckich karabinów maszynowych, bo się chował pod wodą. Teraz nie miałby jak się schować. W sytuacji, gdy Wisła nie nadaje się do kąpiel, mieszkańcy południowej Warszawy i okolic ruszają tłumnie do Parku Kultury w Powsinie albo do ośrodka Wisła w Zalesiu Górnym, gdzie znajdują rozległe baseny, a na tamtejszym zalewie mogą skorzystać z wakeboardingu, który jest oferowany również na Jeziorce w Konstancinie (Mirków, Bielawa). W ostatnich latach wielką atrakcją była możliwość przepłynięcia kajakiem z Zalesia Górnego do Konstancina (meta przy Starej Papierni), ale nie jestem pewny, czy tego lata taką eskapadę udałoby się zrealizować. O rekreację nad czystymi wodami coraz trudniej, więc na razie cieszymy się chociaż z tego, co jeszcze mamy.

Na Ursynowie można się poplaskać w krytych basenach UCSiR, a całkiem spore pływalnie znajdują się w niektórych apartamentowcach na Kabatach, ale - rzecz jasna - do-



step do nich mają wyłącznie członkowie wspólnot mieszkaniowych. Generalnie biorąc, odchodzimy od środowiska naturalnego. Nawet w sporcie, bo buduje się dzisiaj bieżnie pokryte syntetycznym tworzywem, a na boiskach piłkarskich mamy już niemal wyłącznie sztuczną trawę. Jeszcze w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku mecze ligowe siatkówki i koszykówki były często rozgrywane w plenerze. Dziś to już nie do pomyslenia. Tylko siatkarze-weterani z tamtych lat spotykają się na boisku w Powsinie i grają tam także zimą.

W czasach Polski międzywojennej Powsin zapewniał rekreację tylko wybrańcom, ponieważ znajdowało się tam regularne pole golfowe. Teraz jego namiastką jest maciupki driving range w Wilanowie przy ulicy Vogla. Golf się o tyle nie zmienił, że wciąż grywa się na naturalnej trawie przy śpiewie ptaków. Szkoda więc, że Janowi Wejchertowi nie udało się dokończyć budowy pola golfowego w Brześćcach - między Górą Kalwarią i Konstancinem. Prace były już bardzo zaawansowane, ale Wejchert zmarł, a rodzina nie chciała kon-

tynuować kosztownej inwestycji. W tej sytuacji zapaleni golfiści warszawscy są w zasadzie skazani na wycieczki do Rajszewa za Jabłonką, gdzie jeszcze w latach dziewięćdziesiątych zbudował pole szwedzki inwestor, albo jeżdżą do Sobieni Królewskich przy Trakcie Lubelskim, dokąd - przynajmniej do niedawna - można było dolecieć z Konstancina samolotem i wylądować przy samym polu. Jednakże graczy tak wymagających jak senator Andrzej Person lub satyryk Tadeusz Drozda spotyka się zazwyczaj albo na pięknie położonym polu w Kołczewie ko-

ło Międzyzdrojów, albo gdzieś na Florydzie. Okolice Warszawy nie są bowiem dla golfistów miejscem prestiżowym.

Spadek poziomu wody w Wiśle skłonił władze miasta do skorzystania z dogodnej okazji do wysprzątania mocno zanieczyszczonego dna rzeki, na którym - oprócz przedmiotów zatopionych już bardzo dawno - można było ostatnio znaleźć nawet nowiutkie auto terenowe. Widać, że warszawiaci wzbogacili się do tego stopnia, że wyrzucają do rzeki również niepotrzebne samochody.

A ze śmieciami bywa różnie. W poprzednim wydaniu "Passy" informowaliśmy o bałaganie wokół spółdzielczego śmietnika obok Domu Kultury "Stokłoty". No cóż, trudno było nie zauważyć, że śmieci rozwalczyli bezdomni, szukający jak najwartościowszego łupu. Jak widać, nie wszystkim w Warszawie żyje się dzisiaj dostatnio. Niektórzy nie mają co do ust włożyć. I od razu przypomina się dosyć wyświechtana już anegdota, gdy spotyka się dwu starych przyjaciół. Jeden bogaty, spasiony martwi się tylko, że musi aż dwa tygodnie czekać na nowego "merca", a drugi bezrobotny biedak, chudy jak patyk informuje go: - Ja od dziesięciu dni nic nie jadłem... Grubas mu na to: - Stary, to jakoś się zmusz i spróbuj jednak coś przekąsić. Na wszelki wypadek życząc wszystkim Czytelnikom, żeby w takiej sytuacji nie zmuszali się do jedzenia.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

ASOS 2014-2020

Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej



Stowarzyszenie „E-Centrum Seniora” organizuje BEZPŁATNE KURSY KOMPUTEROWE I MEDIALNE „Medialny Dom Seniora”

Oferta skierowana jest do osób 60+ mieszkających na terenie
Ursynowa, Wilanowa, Mokotowa, Śródmieścia, Ochoty.

Projekt „Medialny Dom Seniora” jest współfinansowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020.

Zapraszamy w godz. 9.00-12.00. pon.-pt.

Ursynów, ul. Meander 14 (kl.IV), Metro Natolin, tel.22 241 48 84

Dodatkowe informacje na stronie www.ecentrumseniora.pl

ZAJĘCIA MEDIALNE

- reportaż fotograficzny – wykonywanie i publikowanie zdjęć, znani reporterzy prasowi;
- reportaż radiowy – zasady i sposoby nagrań, publikowanie, codzienność radiowca;
- reportaż filmowy – obsługa kamery, aparatu lub smartfonu, zasady filmowania, edycja filmu i publikacja, reżyserzy i operatorzy;
- prezentacja przed kamerą i aparatem, wywiad w studiu.

Zajęcia w zależności od potrzeb i możliwości będą odbywały się w piątki i w weekendy.

Zajęcia komputerowo internetowe (jeden do wyboru):

ZAJĘCIA ODŚWIEŻAJĄCE (Refresher Course)

Kurs jest przeznaczony dla osób, które chcą powtórzyć, usystematyzować i utrwalić swoją wiedzę w zakresie podstawowego obsługiwanego komputera.

GRAFIKA KOMPUTEROWA

praca nad zdjęciami, własnymi lub udostępnionymi. Przygotowanie zdjęć do wydruku i ich uporządkowanie. Zabezpieczanie zdjęć i materiałów audio wizualnych.



Prawo i my

W zeszłym roku zostałem pozwany w sprawie o zapłatę. W jednej kopercie otrzymałem z sądu zawiadomienie o rozprawie, pozew oraz informację, że mam w ciągu 14 dni złożyć odpowiedź na pozew i wskazać wszelkie twierdzenia i dowody pod rygorem ich pominięcia. Jako, że roszczenie było przedawnione nie składałem żadnego pisma a na rozprawę nie poszedłem – uważałem, że przedawnienie jest dla sądu oczywiste, a ponadto nie miałem więcej żadnych argumentów. Niestety otrzymałem właśnie pismo od komornika wszczynające egzekucję na podstawie wyroku zaocznego, który zapadł w mojej sprawie. Nie rozumiem dlaczego sąd wydał niekorzystny dla mnie wyrok skoro roszczenie powoda było ewidentnie przedawnione?

W polskim systemie prawnym przedawnienie jest okolicznością, której sąd nie może wziąć pod uwagę z urzędu (a mówiąc prościej z własnej inicjatywy). Dopóki w toczącym się postępowaniu pozwany nie podniesie zarzutu przedawnienia, sąd będzie prowadził sprawę tak, jak gdyby do przedawnienia nie doszło. Skoro więc pozwany, pomimo żądania sądu, nie ustosunkował się w żaden sposób do twierdzeń powoda oraz nie stawiał się na posiedzenie sądu, to sąd zobligowany był uwzględnić żądanie powoda i wydać niekorzystny dla pozwanego wyrok. Wyrok zaoczny jest skutkiem niepodjęcia przez pozwanego jakichkolwiek działań prawnych w związku z wytoczonym powództwem – zgodnie z art. 339 i 340 kodeksu postępowania cywilnego.

Gdyby pozwany podniósł zarzut przedawnienia w piśmie, do którego złożenia został przez sąd zobowiązany bądź w każdej chwili do momentu zamknięcia rozprawy przed wydaniem prawomocnego orzeczenia, wówczas powództwo zostałoby oddalone.

Warto wskazać, iż podnosząc zarzut przedawnienia przed sądem dłużnicy popełniają często dwa rodzaje błędów:

- podnoszą zarzut przedawnienia roszczenia, gdy tymczasem termin przedawnienia jeszcze nie upłynął, tj. wskazują, iż upłynęło 3 lata od dnia wymagalności roszczenia, gdy tymczasem istnieją roszczenia których termin przedawnienia to 10 lat,
- nie zdają sobie sprawy, iż bieg terminu przedawnienia został przez nich często nieświadomie przerwany i biegnie od nowa (a więc roszczenie nie przedawniło się).

Jest to sytuacja gdy np. dłużnik w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty zobowiązał się do spłaty swojego zobowiązania w ratach.

Magdalena Rogalska
– radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie



BEZPŁATNE ZAJĘCIA KOMPUTEROWE!

E-Centrum Seniora organizuje bezpłatne kursy komputerowe od podstaw dla ursynowskich seniorów.

Oferta kierowana jest do osób 60+ mieszkających na terenie Ursynowa.

Projekt jest współfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Warszawa, Ursynów, przy ul. Meander 14 kl. IV
Metro Natolin, tel. 22 241-48-84.

Zapraszamy w godz. 9.00-12.00. pon.-pt.

Dodatkowe informacje na stronie
www.ecentrumseniora.pl

STOMATOLOGIA Z NFZ

leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka

Al. KEN 98, lok U-30

607 626 748

www.stomatologia-ken98.pl

Tusze, Tonery

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

**BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!**



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

TEATR
MUZYKA
WARSZTATY
SZTUKA



Program
Rewitalizacji



SIERPIEŃ WRZESIEŃ
22-23 **05-06**

www.otwartazabkowska.pl - fb/OtwartaZabkowska

Zadanie zostało zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu Miasta Stołecznego Warszawy

organizatorzy:



MIASTO
STOŁECZNE
WARSZAWA

teatr
powszechny
Teatr, który się wtropca.
Zygmunt Hübner



NADAYE
Fundacja Muzyki Nowej

hokuspokus

ORŁY POLSKIEJ
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI 2015

**DOŁĄCZ
DO NAJLEPSZYCH**



firmaroku•2015
OGÓLNOPOLSKI PLEBISCYT

instytucjaroku•2015
OGÓLNOPOLSKI PLEBISCYT

więcej na: www.firmaroku.pl



PLEBISCYT REALIZOWANY W RAMACH NARODOWEGO
PROGRAMU PROMOCJI POLSKA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

PIERWSZE ZAJĘCIA BEZPŁATNE

**Zajęcia dla
dzieci**

w Klubie „Przy Lasku”
ul. Lasek Brzozowy 2, Warszawa Natolin
Zapisy pod numerem telefonu:
22 648 30 71, 665 795 000

Koszt: 15.00 zł

W ramach opłaty dzieci korzystają
z sali zabawowej
w godzinach od 9.00 do 15.00.

Więcej informacji na:
www.bezudnezbawy.blogspot.com
www.klubprzylasku.blogspot.com

**ŚRODA
GODZINA 11.00**



**EDUKOWANIE
PRZEZ ZABAWIANIE**

BEZUDNE ZABAWY
JEDNO POZNANIE ŚWIATA
POPRAZ ZMYSLY

**PIATEK
GODZINA 12.00**

**senso - plastyka
wtorek godzina 11.00**

STOMATOLOGIA

- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem

KAL-DENT

ul. Miklaszewskiego 9 ul. Pileckiego 132
☎ (22) 641 22 77, ☎ (22) 894 58 68
☎ (22) 446 55 91 • RTG

www.kaldent.pl

**UMOWA z NFZ PROTETYKA
ORTODONCJA na NFZ
LECZENIE**

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

Aspen lider w branży sprzątanania zatrudni

Osoby do utrzymania czystości

na obiektach wielkopowierzchniowych w następujących lokalizacjach:

- ✦ Janki ul. Mszczonowska 661 991 573, 785 504 652
- ✦ Marki ul. Piłsudskiego 661 991 573
- ✦ Łomianki ul. Brukowa 661 991 573
- ✦ Piaseczno ul. Puławska 661 582 173
- ✦ Warszawa Okęcie al. Krakowska 661 991 544
- ✦ Warszawa ul. Polczyńska 661 991 534
- ✦ Warszawa ul. Modlińska 661 991 314

www.aspen.pl, e-mail: kadry@aspen.pl

Będzie siłownia przy ZWM

Od pewnego czasu cały Ursynów - ten amatorsko sportowy w szczególności - żyje lokalizacją sześciu siłowni zewnętrznych, które mają być w tym roku dodatkowo zainstalowane przez Urząd Dzielnicy Ursynów.

Dostrzegając potrzebę takiej instalacji sportowej w miejscu swojego zamieszkania, natychmiast zgłosiłem do Dzielnicy pisemnie ofertę czterech terenów pod taką siłownię wokół licznie zamieszkałej ulicy ZWM. Bój o siłownię toczył się poprzez głosowanie mieszkańców.

Z dumą i najwyższym zadowoleniem pragnę tą drogą powiadomić moich miłych sąsiadów z okolicy ulicy ZWM, że nasza lokalizacja ten bój wygrała zdecydowanie!!

Szanowni sąsiedzi! Zdobyliśmy tę lokalizację zajmując w wyznaczonym przez Urząd Dzielnicy, krótkim terminie głosowania, wśród 11 konkurentów pierwsze miejsce!! Na naszą siłownię zagłosowały 783 osoby! Jest to wynik szerokiego rozpropagowania wśród mieszkańców ul. ZWM i ulic przylegających - potrzeby takiej instalacji. Liczni zwolennicy takich ćwiczeń na wolnym powietrzu już nie będą musieli jeździć na Kopę Cwila lub inne sąsiedzkie siłownie. Wkrótce będziemy mieli własną siłownię.

To zdecydowane pierwsze miejsce w głosowaniu to sukces wielu szczególnie zaangażowanych sąsiadów z ulicy ZWM, którzy zasłużyli na wyróżnienie imienne: pani Renata Adamowicz, pani mgr Katarzyna Natowska oraz pan Tomasz Kurzydło.

Dziękuję wszystkim mieszkańcom, którzy oddali swój głos tak przez formularze jak i Internet. Do spotkania na własnej nowej siłowni, na którą zapraszam wszystkich chętnych..

**Pozdrawiam,
Sławomir Litwin**



Lokalizacje dla nowych siłowni wybrane Od Kłobuckiej do Wokalnej

Kilka dni temu zakończyło się głosowanie mieszkańców Ursynowa, w którym miały zostać wskazane lokalizacje dla nowych dzielnicowych siłowni plenerowych. Urzędnicy podliczyli głosy i wyłonili sześć miejsc.

Pod głosowanie poddano 16 potencjalnych lokalizacji. To mieszkańcy dzielnicy mieli zdecydować gdzie najbardziej potrzebne są ogólnodostępne siłownie. Dzielnica podsumowała już wszystkie głosy i właśnie ogłosiła wyniki. Wykaz miejsc, w których już jesienią pojawią się sprzęty do ćwiczeń:

- Teren zielony pomiędzy budynkami przy ul. Bacewiczówny 5 i ul. ZWM 5, w pobliżu placu zabaw - 783 głosy,
- Przy ulicy Kłobuckiej po zachodniej stronie w pobliżu ul. Bokserskiej, w rejonie przystanku autobusu linii 165 - 526 głosów,
- Na terenie zielonym pomiędzy budynkiem przy ul. Stokłosa 2/4 a boiskiem Gimnazjum nr 96 przy ul. Wokalnej, po południowo - wschodniej stronie placu zabaw - 312 głosów,
- Park Kultury w Powsinie - 997 głosów,
- Na terenie zielonym po wschodniej stronie włączenia się ul. Wyczółki w ul. Poleczki - 470 głosów,
- Na terenie SP nr 96 przy ul. Sarabandy 16/22 - 253 głosy.

W głosowaniu wzięło udział 3.327 osób, z czego w formie papierowej oddało swoje głosy 750 osób, a drogą elektroniczną 2.569 osób. Zakup i montaż urządzeń sfinansuje Urząd Dzielnicy Ursynów. Obecnie dzielnica musi wybrać wykonawcę, który przystąpi do montażu siłowni plenerowych w jak najszybszym terminie. Siłownie mają być oddane do użytku mieszkańców najpóźniej jesienią tego roku.

Agnieszka Pajak - Czech



Imponujące tempo robót nowej nitki ul. Pileckiego Wystarczył raptem miesiąc

Nowa nitka ulicy Rtm. Piłcockiego już prawie gotowa. W ubiegły weekend drogowcy zamknęli bardzo ważne dla Ursynowa skrzyżowanie Ciszewskiego - Pileckiego - Roentgena. Przez trzy dni ułożono na nim nowy asfalt, wprowadzono nowe instalacje elektryczne i wybudowano nowe odcinki ścieżek rowerowych.

Prace przy remoncie skrzyżowania to kolejny etap modernizacji ulicy Pileckiego. Pracownicy firmy Fal-Bruk, która jest wykonawcą projektu przebudowy Pileckiego, zwijają się jak w ukropie. Miesiąc po rozpoczęciu prac wybudowana została druga nitka, pojawiły się instalacje elektryczne, ścieżki rowerowe, a na części nowej jezdni wymalowano już pasy. Wszystko wskazuje na to, że nowa jezdnia Pileckiego zostanie oddana

do użytku kierowców wcześniej niż zakładano. - Prace przy budowie postępują w rekordowym tempie - mówi burmistrz Ursynowa Robert Kempa. - Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu Fal-Bruk zakończy budowę nowej nitki ulicy Pileckiego. Jeżeli wszystkie odbiory pójną sprawnie jezdnia będzie oddana do użytku w połowie przyszłego miesiąca.

Po wybudowaniu nowej jezdni Pileckiego drogowcy przeniosą prace na starą część ulicy. Tutaj także pojawi się nowy asfalt. Jezdnia ma być remontowana etapowo na odcinku od ronda przy ul. Płaskowickiej do ul. Gandhi i od Gandhi w stronę Puławskiej. Na nową nitkę Pileckiego nie będzie wprowadzony ruch dwustronny. Samochody pojedą jedynie w stronę Płaskowickiej. Przebudowa Pileckiego ma zakończyć się o wiele wcześniej niż to pierwotnie zakładano,

czyli do końca tego roku. - Przypuszczam, że do końca września obie nitki Pileckiego zostaną oddane do użytku kierowcom - zapewnia burmistrz Robert Kempa. - Po tym czasie wzdłuż ulicy będą prowadzone tylko prace przy nasadzeniu zieleni i ogólnym porządkowaniu terenu. Nie będzie to miało jednak wpływu na ruch samochodowy.

Trzeba przyznać, że nie po raz pierwszy obserwujemy imponujące tempo prac jakie narzuca sobie firma Fal-Bruk. W ubiegłym roku przyglądaliśmy się budowie ronda przy ulicy Surowieckiego, gdzie robotnikom praca paliła się w rękach. To dobrze świadczy o samej firmie jako wykonawcy. Jednocześnie życzymy sobie i wszystkim mieszkańcom Ursynowa, aby tak ekspresowych i dobrze wykonanych remontów było jak najwięcej w dzielnicy.

Agnieszka Pajak - Czech

Jak ocalono Mieszka I na... Ursynowie

Niebywała siła życia...

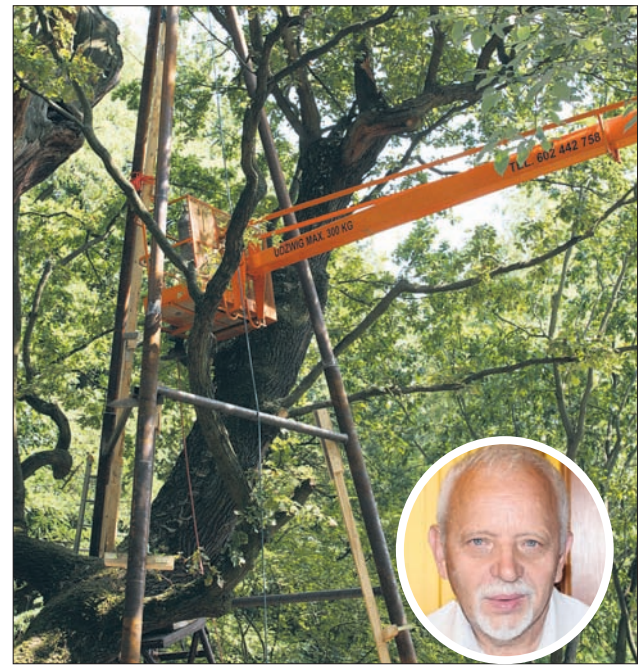
Drzewa są po prostu piękne, potrzebują tak niewiele, bo słońca, deszczu... a od nas szacunku." - powiedział Łukasz Borowicz. Warszawiacy mają szczęście - na Ursynowie rośnie najstarsze mazowieckie drzewo, 600-letni dąb, noszący królewskie imię Mieszko I.

To skarb, który nie tylko należy podziwiać, pokazywać naszym dzieciom i przyjeźdźcom, chwalić się nim, ale przede wszystkim - ocalić.

Od ponad dwudziestu lat drzewo powoli zamierało. Nie, żeby ze starości, to raczej z powodu postępujących zmian wokół niego - powstających nowych osiedli, czyli zmian poziomu wód gruntowych, zanieczyszczenia powietrza i wielu innych czynników. Część konarów Mieszka usycha, pień jest wewnątrz pusty.

Dekadę temu naukowcy - specjaliści od leśnictwa, dendrologii i chirurgii drzew - bili na alarm. Przedstawili propozycję ratowania dębu - pomnika przyrody. W 2002 roku zainstalowano specjalnie zaprojektowaną przez dendrologa mgr inż. Jana Szymańskiego stałą podpórę, która zahamowała proces rozłupywania się dębu.

Mieszko I chyba usłyszał o grożącym mu niebezpieczeństwie, unicestwieniu i że jest niepozbawiony, no i nagle zebrał się w sobie i wystrzelił nowymi pięknymi gałęziami - osiem metrów obwodu pnia, 20 metrów wysokości i nowa ogromna zielona korona. Mieszko I - ursynowski, warszawski, mazowiecki, polski dąb da radę i będzie cieszył kolejną przynajmniej pięć pokoleń rodaków. Przyroda jest silna, wiele przetrwała. My też jesteśmy jej częścią i naszym obowiązkiem



jest wspieranie i pilnowanie jej trwania, a przy dzisiejszych możliwościach, nowych technologiach, technice, o jakiej się kilka lat temu nie śniło, można pokonać wiele przeciwności.

W roku 2014 z inicjatywy przewodniczącego Rady Dzielnicy Ursynowa dr Lecha Królikowskiego i dendrologa Jana Szymańskiego Biuro Ochrony Środowiska doprowadziło do wykonania projektu zabezpieczenia Mieszka I przed zniszczeniem, projekt wykonał Pan mgr inż. Jan Szymański. W bieżącym roku Biuro Ochrony Środowiska doprowadziło do realizacji projektu zabezpieczenia dębu Mieszka I. Do końca sierpnia zostanie wykonany przez Firmę Aspiracje Ogrodowe mgr inż. Jan Szymański maszt do którego zostaną podwieszone wszyst-

kie żywe i martwe konary. To zabezpieczy dąb przed zniszczeniem, oraz usunie zagrożenia oberwaniami się martwych konarów na ciąg pieszy.

Z uwagi na to, że obecnie Dąb Mieszko I jest bardzo słaby konstrukcyjnie o niskiej wytrzymałości statycznej operacja zabezpieczenia dębu jest niezwykle trudna. Wymaga niezwyklej precyzji montażu systemu podpór, ponieważ nawet drobna nieuwaga może bezpośrednio uszkodzić całe drzewo.

Drzewa nie są nieśmiertelne, często ich stan wymaga nie tylko wycinki, ale niekonwencjonalnego do nich podejścia. I tak też powinno się dziać w wielu miejscach stolicy. Ursynowski dąb też na to zasługuje, tak jak i pamięć o tych, którzy od 600 lat wypoczywali w jego cieniu.

Jan Szymański



Zarabiaj
w najdynamiczniej
rozwijającej się branży
w Polsce!

Szukasz pomysłu na firmę?
Chcesz rozszerzyć dotychczasowe usługi?
Zostań naszym Agentem!

DPD STREFAPACZKI jest miejscem w bezpośredniej okolicy,
w którym szybko i bez zbędnych formalności można nadać i odebrać przesyłki.

Sprawdź naszą propozycję, otwórz z nami punkt nadania i odbioru przesyłek DPD STREFAPACZKI
i zobacz, z jak niezwykłej oferty będą mogli skorzystać Twoi Klienci:

- ponad 600 Punktów Obsługi Klienta na terenie całego kraju
- możliwość płatności gotówką oraz on-line za nadanie paczek krajowych i międzynarodowych w Punktach Obsługi Klienta
- dla Klientów Indywidualnych i Biznesowych Usługa Zwrotu Pobrania bezpośrednio na konto
- sprzedaż dedykowanych opakowań
- możliwość osobistego odbioru przesyłek w Punktach Obsługi Klienta – już wkrótce!

Paczki krajowe
za gotówkę
już od

13,99,-
BRUTTO*

Paczki międzynarodowe
za gotówkę
już od

109,-
BRUTTO*

Szczegółową ofertę oraz listę punktów znajdziesz
na www.strefapaczki.pl

* Informacje zawarte w niniejszym materiale nie stanowią oferty w rozumieniu
art. 66 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny.
Szczegółowe warunki świadczenia usług znajdują się na www.strefapaczki.pl



URSYNÓW
MST WARSZAWA

Wstęp wolny

Muzyczne Lato na Ursynowie

Scena plenerowa na parkingu przed
Ratuszem Dzielnicy Ursynów
m.st. Warszawy

niedziela 23.08.2015 r. godz. 19.00

WIELKA SŁAWA TO ŻART

Parada przebojów operetkowych i musicalowych

Emilia Zelińska,
Anna Spychalska
Mariusz Adam Ruta
Romuald Spychalski

oraz

zespół kameralny
pod kierownictwem
Zuzanny Niedzielał

W programie: niezapomniane
światowe szlagiery operetkowe
i musicalowe

WWW.URSYNOW.PL

Warszawa.ursynow



NIE ODDAWAJ NIEZALEŻNOŚCI ODDAJ CUKIER!

„Nie oddawaj niezależności - oddaj cukier” pod takim hasłem odbędą się happeningi w Warszawie, Gdańsku i Krakowie zorganizowane przez firmę Janssen w ramach ogólnopolskiej kampanii edukacyjnej „Oddaj cukier”.

Podczas tych wydarzeń będzie można bezpłatnie uzyskać porady ekspertów – edukatorów diabetologicznych, nauczyć się opracowanego z myślą o chorych na cukrzycę tańca DiaboDance czy odbyć szybki kurs Nordic Walkingu. Zapraszamy wszystkich chorych na cukrzycę i ich bliskich do wzięcia udziału w happeningach oraz układania wspólnie z firmą Janssen oraz ambasadorami kampanii Katarzyną Glinką, Katarzyną Skrzynecką i Cezarym Żakiem ogromnego napisu „ODDAJ CUKIER” z cukru i słodyczy.

Happeningi odbędą się w sierpniu:

Warszawa – 20 sierpnia godz. 14.30 – 16.30 Pola Mokotowskie

Gdańsk – 22 sierpnia godz. 12.00 – 14.00 Plaża Jelitkowo

Kraków – 29 sierpnia godz. 12.00 – 14.00 Błonia Krakowskie

Główną częścią każdego z wydarzeń będzie układanie ogromnego napisu „ODDAJ CUKIER” z kostek cukru i słodyczy. Zachęcamy do przyniesienia ze sobą różnego rodzaju słodkości od kostek cukru po słodycze. Każdy, kto przyniesie ze sobą cukier (w dowolnej formie: cukier sypany /kostki, cukierki, czekolada, etc.) i wykorzysta go do ułożenia napisu, otrzyma koszulkę oraz ulotkę z informacjami o kampanii, z autografami ambasadorów kampanii edukacyjnej „Oddaj Cukier”. Po Happeningu cały zebrany cukier, słodkości zostaną przekazane do regionalnych oddziałów Banku Żywności SOS.

Oprócz wspólnego układania napisu, eksperci biorący udział w happeningu będą odpowiadać na pytania uczestników związane z cukrzycą typu 2. Edukatorzy Diabetologiczni ze Stowarzyszenia Edukacji Diabetologicznej (SED) zorganizują pokaz z kursu DIABODANCE – tańca, który został stworzony przez SED z myślą o osobach chorych na cukrzycę i ich bliskich, tańca mającego na celu zachęcenie do aktywności fizycznej. Natomiast w współpracy z Fundacją „Trzy Kroki” odbędzie się trening i szkolenie z „chodzenia z kijkami” prowadzony przez instruktorów Nordic Walking.

Kampania Oddaj Cukier, w ramach której odbędą się happeningi, ma na celu zrozumienie cukrzyki typu 2 i pokazanie metod jak chorzy mogą sobie z nią radzić. W czasie Kampanii mówimy o chorobie, o tym jak zmienia się życie osób z cukrzycą i ich bliskich. Pokazujemy jakie zagrożenie niesie ze sobą cukrzyca, jakie mogą pojawić się powikłania. Przedstawiamy sposoby uniknięcia powikłań i metod utrzymania niezależności pomimo choroby.



BITWA POD MŁAWĄ

PROGRAM OBCHODÓW 76. ROCZNICY
WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ ORAZ BITWY POD MŁAWĄ

28 sierpnia 2015 r. (piątek) Centrum Miasta Mława

10.00 Piknik militarny

17.00 Oficjalne uroczystości 76. rocznicy wybuchu II wojny światowej z udziałem kompanii honorowej 20. Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej

• Przyjęcie meldunku

• Przemówienia okolicznościowe

• Apłel Pamięci

• Salwa Honorowa

• Defilada pododdziałów

• Inscenizacja nalotu bombowego na Mławę – teatr żywy na ulicy – widowisko plenerowe „A we wrześniu poprosz mnie do tańca”

• Zapalenie symbolicznych zniczy w parku miejskim oraz w miejscach pamięci ofiar II wojny światowej w Mławie

• Koncert piosenek patriotyczno wojskowych w wykonaniu Kingi Kowalkowskiej (Estrada w Parku Miejskim)

29 sierpnia 2015 r. (sobota) Pole Bitwy pod Mławą, Uniszki Zawadzkie

10.00 Piknik militarny

15.00 WIDOWISKO HISTORYCZNE

VIII REKONSTRUKCJA BITWY POD MŁAWĄ

30 sierpnia 2015 r. (niedziela) Estrada w Parku Miejskim

18.00 Zakazane piosenki – Orkiestra z Chmielnej

1 września 2015 r. (wtorek) Pomnik Piechura

18.00 - Złożenie kwiatów pod Mauzoleum Żołnierzy Września

• Zapalenie 864 zniczy pod Pomnikiem Piechura upamiętniających ofiary Bitwy pod Mławą

Firma MOBILIS... zapewnia transport na uroczystości

IMPREZY TOWARZYSZĄCE:

16 sierpnia (niedziela), godz. 17.00 Plac przed Pomnikiem Marszałka Piłsudskiego w Parku Miejskim

Otwarcie wystawy „Służby specjalne II Rzeczypospolitej 1918-1939. Blaski i cienie”, wystawa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego

26 sierpnia (środa), godz. 19.00 Plac przy Pomniku Św. Wójcicha

Otwarcie wystawy „Mława – wybuch II wojny światowej i okupacja 1939 – 45” oraz pokaz filmu dokumentalnego Jarosława Janiszewskiego przedstawiający okres okupacji, organizator: Grupa nieformalna „Mława – miasto zabytkowe”

1 września 2015 r. (wtorek), godz. 16.00 Aula Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, ul. Warszawska 52

Konferencja „Pozycja Mława 1939”, organizatorzy: Grupa nieformalna „Mława – miasto zabytkowe”, Stacja Naukowa Im. St. Herba w Mławie, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa



Na ulicy Polaka wciąż nie chcą targowiska

Powstał Komitet Obrony Zieleni



Przeniesienie Targowiska na Dołku to wciąż temat numer jeden wśród mieszkańców ulicy Benedykta Polaka. Od wielu miesięcy protestują oni przeciwko lokalizacji dla bazaru jaką wybrali kupcy – teren przy osiedlu wzdłuż al. KEN. Nie zgadzają się także na inną lokalizację – na pętli autobusowej Natolin Północny.

Mieszkańcy Benedykta Polaka nie zgadzają się na przeniesienie targowiska przed ich okna. Uważają, że bazar będzie generował hałas, brud, pogorszy sytuację z miejscami parkingowymi, ale przede wszystkim pozbawi terenów zielonych. Ich zdaniem podzielnicy i członkowie Stowarzyszenia „Nasz Ursynów”, organizując wiele spotkań dotyczących przeniesienia targowiska. Sami mieszkańcy założyli Komitet Obrony Terenów Zielonych, sprzeciwiając się tym samym lokalizacji wskazanej przez kupców. Tak naprawdę kupcy będą starali się o dwie lokalizacje jednocześnie: wzdłuż al. KEN i na pętli autobusowej Natolin Północny. Mieszkańcy Benedykta Polaka nie godzą się na nie.

– Naszym zdaniem kupcy nie liczą się z nami, mieszkańcami. Im zależy tylko na targowisku. Obydwie lokalizacje są nie do przyjęcia. Ta na pętli au-

tobusowej – wskazana jako alternatywna dla pierwszej wzdłuż al. KEN – także jest nierealna. Kupcy postawią pawilony handlowe na pętli, ale weekendowy bazar będzie się znajdował na rogu al. KEN i Płaskowickiej. To zakorkuje ulicę Polaka, a dla mieszkańców zabraknie miejsc parkingowych. Pojawi się hałas dobiegający od samochodów dostawczych, a okolica będzie jednym wielkim śmietnikiem. Nadal nie rozumiemy dlaczego kupcy uparli się na tereny w pobliżu naszych bloków. Przecież targowisko można przenieść gdzie indziej – mówi Iwona Wesołowska z Komitetu Obrony Terenów Zielonych przy Benedykta Polaka.

Kupcy twierdzą, że nie mają innej alternatywy, jak tylko przeniesienie targowiska w omawiane miejsca. W dalszym ciągu zapewnają, że bazar nie będzie uciążliwy

– Jeżeli przeniesiemy targowisko na pętlę, to w żadnym stopniu nie odbije się ono na mieszkańcach okolicznych budynków. Toalety czy śmietniki znajdą się niedaleko istniejącego pawilonu handlowego czyli z dala od zabudowań. Na pętli staną nowoczesne kontenery modułowe, które poprawią tylko estetykę tego miejsca. Chcemy także zamontować całonocny monitoring, aby mieszkańcy czuli się bezpiecznie – mówi Piotr Karczewski, prezes Stowa-

rzyszenia Kupców – Inwestorów „Giełdy na Dołku”.

Karczewski nie wyklucza jednak, że weekendowy handel warzywami i owocami może odbywać się na rogu al. KEN i Płaskowickiej.

– To i tak w żaden sposób nie zburzy spokoju mieszkańców. Nadal jesteśmy otwarci na rzeczowe, konkretne rozmowy. Moim zdaniem osoby, które sprzeciwiają się umieszczeniu targowiska na pętli, są zmanipulowane przez reprezentantów Stowarzyszenia „Nasz Ursynów”. Uważam, że zamieszanie wokół bazaru to zwykła rozgrywka polityczna – dodaje Karczewski.

Przedstawiciele Stowarzyszenia „Nasz Ursynów” postrzegają tę sprawę nieco inaczej...

– Naszym zdaniem to prezes Karczewski prowadzi rozgrywki polityczne. Przypomnijmy, że jest jednocześnie radnym dzielnicy co naszym zdaniem prowadzi do konfliktu interesów. Wysłałiśmy do wojewody pismo w tej sprawie. Czekamy na oficjalną odpowiedź. Liczymy na to, że Piotr Karczewski zostanie pozbawiony mandatu radnego – mówi Paweł Lenarczyk, radny z Naszego Ursynowa.

„Nasz Ursynów” od samego początku sprzeciwia się przeniesieniu targowiska na działki przy al. KEN i przy pętli autobusowej.

– Uważamy, że można zastosować inne rozwiązania. Na przykład porozu-

mieć się z właścicielem działki – SGGW – przy straży pożarnej i zwyczajnie ją odkupić. Mogłaby zrobić to dzielnica organizując jednocześnie na tym terenie targowisko miejskie, a nie prywatne. Kupcy mogliby też pomyśleć o stworzeniu kilku mniejszych bazarów na terenie dzielnicy... Ale będąc obecnie w opozycji nie jesteśmy od tego, aby podsuwać zarządowi dzielnicy konkretne rozwiązania. To dzielnica musi się wykazać – komentuje Paweł Lenarczyk.

Prezes Stowarzyszenia Kupców – Inwestorów „Targowiska na Dołku”, ostro komentuje wypowiedź radnego Lenarczyka

– Podzielenie targowiska na kilka mniejszych bazarów to najgorsze co można zaproponować. Ludzie przychodzą na duże targowisko po to, żeby kompleksowo zrobić zakupy. Taką propozycję mógł poddać tylko ktoś, kto kompletnie nie zna się na prowadzeniu targowiska. Po raz kolejny powtarzam też, że przeniesienie bazaru na teren przy straży pożarnej jest niemożliwe. Po pierwsze nie ma możliwości wydzierżawienia tej działki, po drugie brakuje tam podstawowej infrastruktury – wody, prądu czy kanalizacji – po trzecie dla klientów to niewygodne miejsce, daleko od osiedli z brakiem dojazdu komunikacją miejską – kwituje Karczewski.

Dzielnica nie popiera pomysłu z wykupem działki od SGGW pod targowisko miejskie.

– Nie jesteśmy od tego, aby dbać o interesy prywatnych przedsiębiorców. Obecnie skupiamy się na poprawie sytuacji oświatowej, gdzie przez ostatnie cztery lata przybyło w szkołach 1800 uczniów, a dodatkowych miejsc pojawiło się zaledwie 700. Jako burmistrz dzielnicy zachowuję bezstronność w kwestii Bazaru na Dołku i nie współpracuję – jak to zarzuca mi Nasz Ursynów – z radnym Karczewskim. Uważam, że powinienem koncentrować się na pozyskiwaniu środków na przykład budowę Centrum Kultury, a nie wykupie działki pod miejskie targowisko. Uważam też, że po wybudowaniu Południowej Obwodnicy Warszawy, targowisko powinno wrócić w dawne miejsce, ale w zmienionej formie – targowiska miejskiego – mówi burmistrz Ursynowa, Robert Kempa.

Debatą nad przeniesieniem Targowiska na Dołku ciągnie się od co najmniej roku. Nadal brakuje konkretnych ustaleń. Nie wiadomo, czy kupcom uda się wydzierżawić teren przy al. KEN czy pętli autobusowej i gdzie tak naprawdę targowisko zostanie przeniesione na czas budowy Południowej Obwodnicy Warszawy.

Agnieszka Pająk - Czech

Dramatyczna susza w Parku Sieleckim

Mokotowski obraz nędzy i rozpaczy

Na tyłach kościoła św. Kazimierza przy ul. Chełmskiej na Mokotowie znajduje się liczący ponad 3 ha Park Sielecki, który w 1965 r. został wpisany do rejestru zabytków. Jego założycielem był w 1775 r. król Stanisław August Poniatowski, który kazał wybudować tam dwukondygnacyjny pałac z dwiema oficynami w stylu neoklasycystycznym.

Od końca XIX w. Sielce były popularnym parkiem spacerowym i letniskowym. Do roku 1916 park znajdował się poza granicami miasta, a w okresie międzywojennym funkcjonował jako popularny miejski park publiczny. W latach 60-tych park urządzono na nowo według projektu prof. Longina Majdeckiego oraz przeprowadzono renowację stawów i kanałów.

Wraz z upływem czasu to niebawem urokliwe miejsce uległo stopniowej parcelacji. Po transformacji ustrojowej w 1989 r. do parku wdarła się zabudowa mieszkaniowa. Park Sielecki przestał być w tym momencie klasycznym parkiem krajobrazowym, a jego główny element -



Tak dzisiaj wygląda Park Sielecki

układ wodny, którego powierzchnia stanowi niemal 1/4 całkowitej powierzchni obiektu, ulegał stopniowej degeneracji, m. in. wskutek znacznego obniżenia się poziomu wód gruntowych spowodowanego właśnie inwazją „mieszkaniówki”. Obszar w części północno-wschodniej, na którym znajdują się zabytkowe budynki, jest zasypany z terenu parku i znajduje się we władaniu Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych. Malowniczo prezentuje się staw o wydłużonym kształcie, którego linię brzegową porastają okazałe drzewa. Wraz z biegnącą wzdłuż brzoje alejką parkową tworzy podstawową kompozycję założenia prof. Majdeckiego.

To tędy przez całe dziesięciolecie wiodła piesza droga na tzw. forty, porośnięty trzciną kanał łączący ulice Sobieskiego z Powiślańską pełniący obok Jeziora Czerniakowskiego naturalne kąpielisko dla mieszkańców Sadyby i „Dolnego” Mokotowa.. W upalne dni traktem tym ciągnęły setki mokotowian łaknący ochłodzenia w tym na owe czasy bardzo czystym akwenu. Droga na „forty” wiodła od stawów

za kościołem św. Kazimierza wzdłuż strumyka zasilającego staw, równoległe do ulicy Sobieskiego. Po lewej stronie ciągnęły się uprawne pola z cebulą. Tuż przed „fortami” przecinało się brukowaną ulicę Idzikowskiego, a zaraz za nią był wał ziemny o wysokości ok. 1,5 m. Za wałem znajdowały się „forty”. Akwen zniknął na początku lat 80-tych, kiedy w pobliżu rozpoczęto budowę dużego osiedla mieszkaniowego „Przy Bernardyńskiej Wodzie”.

Dzisiaj Park Sielecki to obraz nędzy i rozpaczy. Susza spowodowała wyschnięcie stawu, kładka nad nim jest dziurawa i przejście tamtędy grozi śmiercią lub kalectwem. Wyraźnie brak tu gospodarza. Informujemy o sytuacji władze Mokotowa, które, trzeba to mocno podkreślić - generalnie dbają o zieleni na terenie dzielnicy. Oczywiście na miarę środków zarezerwowanych na ten cel w budżecie. Może któryś z mokotowskich decydentów znajdzie chwilę czasu, aby przyjechać na Chełmską i rzucić okiem na to, co tam się dzieje.

Tadeusz Porębski
Foto: Sławomir Jabłoński



info@obiektysportowe.sggw.pl




SZKOŁA GŁÓWNA
GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO
W WARSZAWIE



www.obiektysportowe.sggw.pl

Kompleks Sportowy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

To doskonała baza sportowa świadcząca swoje usługi w dzielnicy Warszawa-Ursynów. Znajduje się tu nowoczesna pływalnia funkcjonalne hale sportowe, sauny suche, solarium, salon masażu, punkt gastronomiczny oraz kiosk z artykułami pływackimi. To wszystko znajdują Klienci, którzy odwiedzą Obiekty Sportowe SGGW przy ulicy Ciszewskiego 10. Wszystkie obiekty dostosowane są także do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Kryta pływalnia

Pływalnia wyposażona jest w 6-torowy basen sportowy o długości 25 metrów, basen rekreacyjny wraz z urządzeniami do hydromasażu oraz dwa jacuzzi. Dużą atrakcją dla dzieci i młodzieży jest także zjeżdżalnia ślimakowa o długości 65 metrów z częścią wychodzącą na zewnątrz budynku i osobnym lądowiskiem. Nasza oferta uwzględnia zniżki dla dzieci, młodzieży, studentów, doktorantów i pracowników SGGW, seniorów, osób niepełnosprawnych i ich opiekunów.

Korty tenisowe

W hali tenisowej znajdują się trzy korty otoczone siatkami ochronnymi, ponadto hala jest jednocześnie pełnowymiarowym boiskiem do gry w piłkę ręczną oraz boiskiem do gry w piłkę nożną halową.

Budynek dydaktyczno sportowy

W budynku dydaktyczno sportowym mieszczą się trzy sale do gier zespołowych: siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, piłki nożnej itp. udostępniane zarówno klientom indywidualnym oraz grupom zorganizowanym. Odbywają się na nich również imprezy sportowe na dużą skalę.

Fitness

W ofercie kompleksu sportowego SGGW jest także godna polecenia siłownia z najlepszym sprzętem firmy Olimp i Techno-Gym przystosowana zarówno dla kobiet jak i mężczyzn oraz sala do aerobiku na której odbywają się zajęcia min.: step, body shape, ABT/TBC, cardio jak również bardziej spokojne zajęcia ogólnorozwojowe czy pilates.

Dzięki profesjonalnej i sprawnej obsłudze Klienci odwiedzający Obiekty Sportowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego mogą czuć się docenieni i zadowoleni. Szczegółowe informacje dotyczące wszystkich oferowanych usług dostępne są na naszej stronie internetowej zaś wszelkie pytania można kierować na adres mailowy: info@obiektysportowe.sggw.pl

Bitwa warszawska 1920 – to generał Tadeusz Rozwadowski był faktycznym ojcem polskiego zwycięstwa

Co zadecydowało o „cudzie nad Wisłą”?

O bitwie warszawskiej 1920 r. - prezentowanej zazwyczaj jako misterium “cudu nad Wisłą” - napisano dużo. I czyni się to nadal, także w związku z jej 95. rocznicą /15 VIII 2015 r./ A jako kreatora “cudu” prezentuje się geniusz strategiczny Józefa Piłsudskiego. Troska o realia obrazujące prawdę historyczną wymaga więc i w tym przypadku podjęcia próby odpowiedzi na kilka pytań.

A oto ich lista:

- dlaczego bolszewicy znaleźli się pod Warszawą?
- kto był rzeczywistym polskim twórcą i realizatorem planu bitwy?
- jakie wydarzenia i przedsięwzięcia po stronie polskiej i bolszewickiej przyczyniły się do polskiego zwycięstwa?
- gdzie w decydującym czasie był i co robił Józef Piłsudski?

Często słyszy się, że bolszewicy znaleźli się pod Warszawą dlatego, że tedy - co znalazło wyraz także w rozkazie Michaiła Tuchaczewskiego - wiedla droga do opanowania przez nich Europy Zachodniej. Tak. Ale taki rozkaz został wydany dopiero wtedy, gdy zaistniała ku temu okazja po wielu polskich porażkach na terenach wschodnich. Przecież znacznie wcześniej Piłsudski powstał podległe sobie dywizje do Dyneburga i Kijowa, celem realizacji - noszących znamiona planu polityczno-militarnego - założeń koncepcji federalistycznej, ukierunkowanej na podporządkowanie jego przywództwu - powstających w wyniku I wojny światowej - państw między Morzem Czarnym i Bałtykiem /później, w wyniku licznych niepowodzeń, o koncepcji tej ponoć zapomnieli. Sukcesy odnoszone w tej sprawie aż do zajęcia Kijowa, nie doprowadziły jednakże do rozstrzygnięcia korzystnych dla tych założeń. Były one możliwe głównie dlatego, że siły bolszewickie znajdowały się wtedy nie na Ukrainie, lecz w Rosji i na Białorusi. Gdy zaś uporały się tam ze swoimi przeciwnikami /Denikin, Kozłack i inni/, przystąpiły do kontrofensywy, uzasadnionej koniecznością odparcia ofensywy polskiej /co znajdowało korzystny Moskiewie odzew na Zachodzie/.

Rola Piłsudskiego

W wyniku tego siły polskie musiały 11 VI 1920 r. opuścić Kijów i na całym froncie szybko wycofać się na zachód. I w tej sytuacji, Tuchaczewski 2 VII zapowiedział, że “na ostrzach bagnętów zaniesiemy szczęście i pokój pracującej ludności” /chodziło więc nie tylko o Europę Zachodnią, lecz o całą “pracującą ludność”/. A cel ten miał być urzeczywistniony przez dywizje Warszawy i przeniesienie podległości rewolucyjnej do Niemiec i innych państw. Tak właśnie doszło do /nazwanej potem przez E.V.d'Abernona “osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata”/ bitwy o Warszawę, w której wyniku wojska bolszewickie nie tylko nie zdołały urzeczywistnić wspomnianych zapowiedzi, ale poniosły klęskę i zostały zmuszone do odwrotu.

Legendę o decydującej roli Piłsudskiego w zwycięskim “cudzie nad Wisłą” kreaowali nie tylko jego apologety, ale i on sam. Wyrazem tego jest m.in. książka “Rok 1920” napisana dla potrzeb propagandowych ponoć w jego “samotni” w Sulejówku, której drugie wydanie wyszło już w 1924 r. Jego legende krzewiła również jego faktyczna, a następnie formalna żona Aleksandra /wie jej “Wspomnienia” opublikowane w 1989 r. przez Instytut Prasy i Wydawnictw w Warszawie, s. 190-194/. Marszałek sporo miejsca poświęcił nie tylko sławetnej nocy z 5 na 6 sierpnia, kiedy to ponoć “męczył się zanim urodził plan bitwy pod Warszawą”, używając takich sformułowań, jak “moje zwycięstwo”. Wszelkie błędy i niepowodzenia przetrzącał zaś na barki gen. Szeptyckiego, a gen. Rozwadowskiego potraktował z

pozbliżoną ironią. Istotną rolę w propagowaniu odpowiadającej polityce brytyjskiej legendy Piłsudskiego - jako jedynego twórcy i głównego realizatora zwycięstwa pod Warszawą - odegrała książka wspomnianego już Edgarda Vincenta d'Abernona 1/ “Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą w 1920 roku”, wydana w 1931 r. w Londynie.

Jej polskie wydanie z przedmową min. spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego opiewa “genialne posunięcia Naczelnego Wodza i jego “zuchwałą strategię”. Zdaniem Zaleskiego, losy bitwy “wazyły się na polach nadwiedeprzańskich” /co sugeruje błędną tezę o decydującej roli w tej bitwie Grupy Uderzeniowej dowodzonej przez Piłsudskiego/. Zwycięstwo “osiągnięte zostało przede wszystkim dzięki strategicznemu geniuszowi jednego człowieka i dzięki przeprowadzeniu przez niego akcji tak niebezpiecznej, że wymagała ona nie tylko talentu, ale i bohaterstwa” /s. 9,10,20/. Według d'Abernona, “osobistej inicjatywie Piłsudskiego zawdzięczać należy najsmielsze posunięcia tego planu, to jest -planu “ataku flankowego z Dębłina”” /s. 89-90/ i “Piłsudskiemu przypadło być tym pierwszym, który zrozumiał w pełni niezwykłą doniosłość własnego manewru strategicznego” /s.96/.

Błędy Armii Czerwonej

W zmaganiach zbrojnych na dużą skalę /a do takich należy bitwa warszawska/ podstawowe znaczenie mają: wielkość zaangażowanych sił, fachowość i koncepcje kadry dowódczej, źródła i szlak zaopatrzenia, rozpoznanie, łączność, organizacja i dyslokacja głównych sił, sposób dowodzenia, przypadek. Armia Czerwona, mimo znacznej liczebności, była w okresie bitwy warszawskiej słabo uzbrojona i wykwapowana, a jej żołnierze wyczerpani długimi marszami pościgowymi i dotkliwym brakiem aprowizacji. Kadra - poza nielicznymi wyjątkami - nie miała fachowego przygotowania, a sam dowódca jej Frontu Zachodniego wywodzący się z młodszych oficerów armii carskiej miał zaledwie 27 lat. Ambicje części tej kadry, pretendującej do miana strategów /widoczne na przykładzie Stalina/ powodowały ostre tarcia między nimi, co skutkowało chaosem i dezorganizacją. W efekcie, Armia Konna Siemiona Budionnego, wnikając się w drugorzędne i nieistotne walki o Lwów, nie mogła uczestniczyć w decydującym momencie bitwy na jej niewralgicznym odcinku warszawskim. Stalin, który był wówczas komisarzem przy dowództwie Frontu Południowego, opóźnił bowiem - wbrew rozkazowi naczelnego wodza Kmieńiewa - wysłanie armii Budionnego dla wzmocnienia sił Tuchaczewskiego pod Warszawą. Liczył na to, że po rychłym zdobyciu Lwowa, wojska Frontu Południowego otworzą drogę na Węgry i Rumunię i że w obu tych krajach uda się zainstalować rządy rewolucyjne /były one już przygotowane i czekały w Kijowie/.

Błędem strony bolszewickiej było nadmierne oddalenie wojsk nacierających na Warszawę od sztabu Tuchaczewskiego znajdującego się w Mińsku Białoruskim. Powiększająca się odległość utrudniała, a w decydującym momencie uniemożliwiła dowodzenie. Dotyczy to zwłaszcza momentu, gdy przerwana została łączność radiowa między sztabem Tuchaczewskiego a dowództwem 4. Armii Siergiejewa i 3. Korpusem Jazdy Gaj-Chana, które przygotowywały się do przeprawy na lewy brzeg Wisły i do atakowania Warszawy od północnego zachodu.

Po stronie polskiej sytuacja przedstawiała się następująco. 22 VII 1920 r. gen. Tadeusz Rozwadowski zastąpił gen. Stanisława Hallera na stanowisku szefa Sztabu Generalnego. Jak wykazał dalszy przebieg wydarzeń, było to posunięcie wielce trafne. Do Warszawy przybyła wojskowa mi-

sja aliancka, której główną osobistością był gen. Maxim Weygand, były szef sztabu marsz. Focha, naczelnego dowódcy wojsk sprzymierzonych podczas I wojny światowej. Teraz został doradcą w polskim Sztabie Generalnym przy gen. Rozwadowskim.

Józef Piłsudski - o czym była już wzmianka - napisał w swojej książce “Rok 1920”, że przez całą noc z 5 na 6 sierpnia “męczył się zanim urodził plan bitwy o Warszawę” /później okazało się, że były to tylko założenia do formowania Grupy Uderzeniowej, którą ostatecznie miał dowodzić/. 6 sierpnia wezwał do Belwederu gen. Rozwadowskiego i dał mu te założenia. Jednak dla fachowca w zakresie dowodzenia na szczeblu wielkich jednostek - a takim fachowcem był gen. Rozwadowski - materiał ten był tylko zapisanymi wytycznymi do zorganizowania Grupy Uderzeniowej lub - w rozumieniu Piłsudskiego - ofensywy znad Wieprza. Grupa ta miała być sformowana z 4. Armii gen. Sikorskiego na południowym brzegu Wieprza od Kocka do Dębłina i przez 3. Armie gen. Zielińskiego z koncentracją od Kocka do Brześcia. Dowódcztwo miał nad nią objąć gen. Śmigły-Rydz.

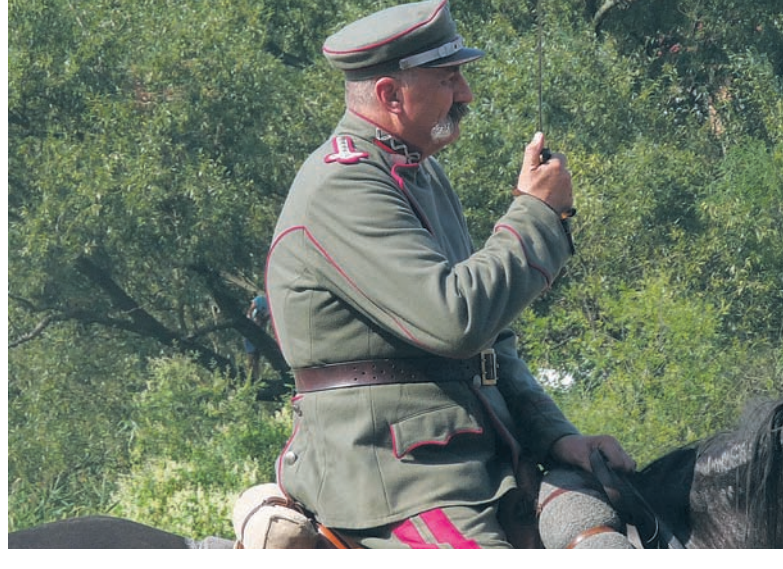
Zadaniem ofensywy było zaatakowanie 14 VIII 16.3. i 4. armii bolszewików oraz ich Grupy Mozryskiej, która miała stanowić wielką i groźną siłę. Rozwadowski był zdania, że miejscem koncentracji pierwszej części Grupy Uderzeniowej powinien być Garwolin, a zdaniem Piłsudskiego - Puławy. 10 sierpnia Piłsudski powiadomił, że obejmuje dowodzenie Grupą i wyznaczył miejsce dla siebie w Puławach.

Gen. Rozwadowski, po dokonaniu analizy sytuacji w oparciu o fakty /duże znaczenie miały rozszyfrowane rozkazy przeciwnika przejęte przez polski wywiad radiowy/ oraz o wiedzę własną i gen. Weyganda, uznał, że działania przewidziane przez Piłsudskiego, jak również wyrażone w rozkazie Sztabu Generalnego nr 8358 z 8 VIII 1920 r. nie mogą stanowić podstawy do skutecznej obrony. Z głębokiego rozpoznania wynikało, że znaczna część sił bolszewickich przegrupowała się ku północy i zachodowi. Oznaczało to, że Tuchaczewski znalazł już założenia rozkazu nr 8358 i formowanie zgodnie z nimi obrony stolicy i w tej sytuacji dążył do jej objęcia i uderzenia od północnego zachodu. Była to kalkulacja trafna. Bolszewicki sztab Frontu Zachodniego postępował podobnie, jak feldmarszałek Paskiewicz, który tłumiać powstanie listopadowe, wkroczył do Warszawy od zachodu.

Po konsultacji z gen. Weygandem, Rozwadowski przygotował więc rozkaz operacyjny nr 10 000 z 10 VIII 1920 r., z którym - ze względu na utrzymanie tajemnicy - zapoznano wyłącznie zainteresowanych dowódców. Akceptujący podpis Piłsudskiego na tym rozkazie figuruje wśród podpisów tych dowódców. Zgodnie z dyspozycją tego rozkazu, znaczniejsze siły, częściowo kosztem Grupy Uderzeniowej, skoncentrowano na północnym odcinku obrony Warszawy. Była to 5. Armia gen. Władysława Sikorskiego z czasowo podporządkowaną 18. Dywizją Piechoty gen. Krajewskiego i większość sił 4. Armii, której zadaniem było wsparcie w strefie Modlina /m.in. zapewnienie obrony mostu na Wiśle/. Stosownie przygotowania nastąpiły również na odcinku środkowym i południowym obrony stolicy. Piłsudski niepokoił się, że takie przesunięcia osłabiają jego Grupę Uderzeniową i usiłował różnymi sposobami im zapobiec. 2/

Strategia bitwy

Bitwa warszawska toczyła się od nocy 12/13 do nocy 16/17 VIII 1920 r. Głównodowodzącym frontu polskiego, a w istocie również naczelnym wodzem był szef Sztabu Generalnego, gen. Tadeusz Rozwadowski. Było to następstwem podania się Piłsudskiego 12 VIII do dymisji. O korzystnym dla Polski przebiegu bitwy warszawskiej zadecydowały



głównie zwycięskie walki w rejonie Radzyna /1. Armia gen. Latynika/ i w strefie Modlin-Ciechanów /5. Armia gen. Sikorskiego/.

Duże znaczenie dla strony polskiej miało odcięcie wyznaczony do uderzenia na Warszawę od północnego zachodu armii Siergiejewa oraz Korpusu Jazdy Gae-Chana od radiostacji, która była jedynym środkiem ich łączności ze sztabem Tuchaczewskiego. Stało się to wtedy, gdy przednie grupy 4. Armii bolszewickiej przygotowywały się do przepawy na lewy brzeg Wisły w rejonie Płocka. Obraz dalszych wydarzeń przedstawia się następująco: “Trzy /polskie - uzup. S.A./ pułki zajęły stanowiska do walki dookoła miasta /Ciechanowa/, a 203-ci pułk ochotników z dowódcą mjr Podhorskim z szablami w dłoniach wpadł do środka, jak wichura. Nie było głów bolszewickich do ścinania, bo uciekli. Na rynku miasta pozostały po nich wozy taboru kwatery dowodzenia dowódcy IV-tej armii. Od miejscowej ludności dowiedzieli się, że tabór przyjechał przed pół godziną. Gdy /bolszewicy/ zauważyły wojsko polskie, zaczęły uciekać samochodami. Wraz ze słabą ochroną, dowódca IV armii gen. Siergiejew ratował się ucieczką w kierunku Mławy, a reszta “personelu” w kierunku Ostrołki. Rozczarowani ulami ochotnicy schowali szable do pochew i zabrali się do niszczenia wszystkiego, co znaleźli w wozach taboru /przybory kancelaryjne, maszyny do pisania, itp. - uzup. S.A./ Wyciągnęli z wozu duży nadawczo-odbiorczy aparat radiowy, rozbili go na drobne części. Na to wszystko ułożyli stos papieru i podpaliłi /.../ Ale czasem okazuje się, że takie wypadki nieubordynacji przynoszą nieoczekiwane zbawienne w skutkach dla wojny korzyści. Ten wycyzn 18. brygady kawalerii, zrobiony rękami ulanów ochotników 203 pułku uratował w dużej mierze, jak się okazało, od klęski wojsko polskie w bitwie pod Warszawą. Na skutek zniszczenia radiostacji została przerwana od południa 15.08.1920 r. do rana 18.08.1920 r. łączność między Tuchaczewskim i Siergiejewem - dowódcą IV Armii. Druga radiostacja IV Armii znajdowała się w tym czasie w marszu do Sierpca i była nieczynna. Dopiero późnym wieczorem 18.08 dowiedziano się o utracie pierwszej radiostacji i powiadomiono sztab Tuchaczewskiego. Te nieoczekiwane, szczęśliwe wydarzenia zaczęły się Polakom od 15.08.1920”. 3/

Kluczowe decyzje

Brak łączności, wraz ze zbliżaniem się działań wojennych do Warszawy, wykazywał coraz większe przygnębienie i rezygnację. A 12 VIII - w obliczu nieuchronnego już ataku Armii Czerwonej na stolicę - Józef Piłsudski przekazał premierowi Wincentemu Witosowi napisany własnoręcznie list z rezygnacją ze stanowiska Naczelnego Wodza i ze stanowiska Naczelnika Państwa. Niektórzy autorzy są zdania, że Piłsudski uległ załamaniu psychicznemu, czyniąc się - co znalazło wyraz w tym liście - “odpowiedzialnym zarówno za sławę i siłę Polski w dobie przedniej, jak i za bezsilną erę upokorzonej nierzalniejszej”. Zamierzał nawet - m. in. zdaniem Jędrzeja Giertycha - popępniać samobójstwo, czyli “strzelić sobie w łeb”. 4/ Witos - w trosce, by nie powodować dezorientacji, przygnębienia i obniżenia ducha obrony państwa, zwłaszcza wśród licznych ochotników - nie ujawnił dymisji Piłsudskiego. Jego list opublikowany został dopiero w 7. tomie czasopisma “Niepodległość” /Londyn 1962/ i w 2. tomie “Moich Wspomnień” Wincentego Witosy /Instytut Literacki, Paryż 1964, s.290-292/ 5/

Piłsudski - po dymisji z obu stanowisk państwowych - powinien niezwłocznie objąć dowodzenie Grupą Uderzeniową, której sztab umieszczono w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego /pałac Czartoryskich/ w Puławach. Gen. Roz-

wadowski usiłował już w toku walk kilkakrotnie połączyć się z nim telefonicznie, ale podejmujący słuchawkę szef sztabu Grupy płk. Stachiewicz odpowiadał, że Piłsudski połączy się z nim, jak tylko wróci. Do rozmowy jednak nie doszło. Tymczasem w pałacu Czartoryskich - jak pisze Połozynski - zebrało się 150 oficerów-legionistów, a wśród nich Józef Beck i gen. Sławek. Oficerowie ci pełnili różne ważne funkcje państwowo. Mieszkańcy Puław brali ich teraz za sztab Piłsudskiego, a nawet za Sztab Generalny Wojska Polskiego /ten zaś znajdował się w Warszawie/. Piłsudski natomiast przebywał w tym czasie /od 15 VIII rano/ w majątku swojego pierwszego adiutanta, Wieniawy Długoszowskiego w Bobowej 300 km na południe od Warszawy, gdzie od 6 VIII znajdowała się z obiema ich córkami Aleksandra Szczerbińska, jego faktyczna żona. Z jej to znaczenie późniejszych “Wspomnień” pochodzi informacja o pobycie w tym miejscu i psychicznym nastroju Piłsudskiego: “Ja w tym czasie znajdowałam się w okolicy Krakowa, dokąd mnie wywakuowano razem z Wandą i Jagodą, która kilka miesięcy temu przyszła na świat. Mąż przyjechał z Aleksandrem Prystorem, pożegnał się z dziećmi i z mną, tak jak gdyby szedł na śmierć. Niecierpiała go moja absolutna pewność, że bitwa skończy się zwycięstwem, a jeżeli nie się nie stanie” 6/

O roli, jaką odegrał Józef Piłsudski i dowodzona przez niego Grupa Uderzeniowa znad Wieprza, zaświadcza ewidentnie jego książka “Rok 1920”. Oto odnośne fragmenty: “Dnia 16 rozpoczęli /.../ Ale czasem okazuje się, że takie wypadki nieubordynacji przynoszą nieoczekiwane zbawienne w skutkach dla wojny korzyści. Ten wycyzn 18. brygady kawalerii, zrobiony rękami ulanów ochotników 203 pułku uratował w dużej mierze, jak się okazało, od klęski wojsko polskie w bitwie pod Warszawą. Na skutek zniszczenia radiostacji została przerwana od południa 15.08.1920 r. do rana 18.08.1920 r. łączność między Tuchaczewskim i Siergiejewem - dowódcą IV Armii. Druga radiostacja IV Armii znajdowała się w tym czasie w marszu do Sierpca i była nieczynna. Dopiero późnym wieczorem 18.08 dowiedziano się o utracie pierwszej radiostacji i powiadomiono sztab Tuchaczewskiego. Te nieoczekiwane, szczęśliwe wydarzenia zaczęły się Polakom od 15.08.1920”. 3/

o którego doszedłem, był pogląd, że czeka mnie gdzieś jakaś zasadzka” /s.198/. Gdy pod wieczór wracał po pięknej szosie od Łukowa w stronę Garwolina i minął okolice Żelechowa, gdzie spotkałem tyły 16. dywizji idące do Kaluszy, wydawało mi się, że śnie. Jako wynik, do którego doszedłem, był pogląd, że czeka mnie gdzieś jakaś zasadzka” /s.198/. Gdy pod wieczór wracał po pięknej szosie od Łukowa w stronę Garwolina i minął okolice Żelechowa, gdzie spotkałem tyły 16. dywizji idące do Kaluszy, wydawało mi się, że śnie. Jako wynik, do którego doszedłem, był pogląd, że czeka mnie gdzieś jakaś zasadzka” /s.198/. Gdy pod wieczór wracał po pięknej szosie od Łukowa w stronę Garwolina i minął okolice Żelechowa, gdzie spotkałem tyły 16. dywizji idące do Kaluszy, wydawało mi się, że śnie. Jako wynik, do którego doszedłem, był pogląd, że czeka mnie gdzieś jakaś zasadzka” /s.198/.

1. Edgar Vincent d'Abernon był wieloletnim urzędnikiem brytyjskiej służby kolonialnej. W czerwcu 1920 r., jako wytrawny polityk, został ambasadorem w Berlinie i był nim przez następne 16 lat. W dniach 25 VII - 25 VIII 1920 r. przebywał w Polsce, jako specjalny wysłannik premiera Lloyd George'a w ramach alianckiej /faktycznie brytyjsko-francuskiej/ misji wojskowo-dyplomatycznej. Opublikowanie w 1931 r. jego książki gloryfikującej Piłsudskiego, wydaje się być posunięciem medialno-politycznym, nastawionym na legitymizację i wsparcie władzy byłych legionistów.

2. A. Połozynski, “Marszałek Józef Piłsudski obrazowany”. Nakład własny, Warszawa 2005, s. 86-88.

3. Tamże, s. 110.

4. J. Giertych, “O Piłsudskim”. Nakład własny, Londyn 1987, s. 99.

5. Tamże, s. 94. Vive także J.M. Ciechanowski, “Powstanie Warszawskie. Zarys położenia politycznego i dyplomatyczne”. Pułtusk 2004, s. 547.

6. A. Piłsudski, “Wspomnienia”. Instytut Prasy i Wydawnictw “Novum”, Warszawa 1989, s. 193. Wypada uzupełnić, że Józef Piłsudski i Aleksandra Szczerbińska, mimo dorobienia się dwóch córek, nie byli formalnym małżeństwem. Oficjalną, ślubną żoną /małżeństwo zawarte w obrządku pretestanckim/ była Maria Piłsudska z Kaplewskich, primo voto Juszkiewicz. Związek małżeński z Aleksandrą, Piłsudski zawarł w obrządku rzymskokatolickim 25 X 1921 r., tj. dwa miesiące po śmierci pierwszej żony /por. Wł. Honkisz, “Trudna historia najnowsza”, Warszawa 1994-2000, s. 40-45/.

7. A. Połozynski, dz. cyt., s. 95-96.

8. J.M. Ciechanowski, dz. cyt., s.547 /fragment rozmowy z gen. M. Kukielem, Londyn 31 XI 1971/.

wiska, których rzekł się 12.08.1920 r. i zaczął urzędować, jakby nigdy nie nie zostało w Sztabie Generalnym. Premier odniósł mu do Belwederu 3 kartki z odręcznie napisaną dymisją z datą 12.08.1920 r., za co Piłsudski podziękował mu i powiedział, że o tym wszystkim zapomniał” 7/

Po zwycięskiej bitwie Józef Piłsudski przyjął stopień marszałka. Nominację tę zalałowiono w formie ofiarowania mu tego stopnia przez korpus oficerski. Generałowi Tadeuszowi Rozwadowskiemu przyznano Virtuti Militari tak niskiego stopnia, że uznał za stosowne nie przyjąć tego odznaczenia. Wymowne jest również to, że wybitni dowódcy obu stron frontu popadli wkrótce w nielaskę i byli ostro przesładowani przez zwierzchników.

Po latach...

Z perspektywy lat, bezstronne podejście badawcze wykazuje, że autorem planu bitwy warszawskiej i głównym jej realizatorem był gen. Tadeusz Rozwadowski. Warto także pamiętać, że to on /w wyniku podania się Piłsudskiego do dymisji i opuszczenia przez niego Warszawy/ był w niewralgicznych dla obrony stolicy dniach 12-17 VIII 1920 r. szefem Sztabu Generalnego i Naczelnym Wodzem. Postawa Józefa Piłsudskiego, mieniającego się już po bitwie, jedynym twórcą planu zwycięstwa, jawi się niezupełnie heroicznie. Czy rzeczywista na stan jego ducha miała w tym czasie wpływ zadawniona choroba, na co wskazują niektóre autorzy? O stanie psychicznym Piłsudskiego pisze nie tylko Jędrzej Giertych. Są o nim zapisy także we “Wspomnieniach” Aleksandry Piłsudskiej. A Marian Kukiel zaznaczył: “Zresztą Piłsudski /.../ był chory. Cierpiał na uramię, która robiła wielkie spustoszenie już przed 1914 rokiem, a o bezwładnia go w 1920 roku. Przed ofensywą w 1920 roku od 12 sierpnia Piłsudski był chory, półprzytomny, trudno mu było zdobyć się na decyzje. Od śmierci Naruszewicza, Piłsudski nie był w stanie myśleć kategoriami wojskowymi” 8/

dr Stanisław Abramczyk

1. Edgar Vincent d'Abernon był wieloletnim urzędnikiem brytyjskiej służby kolonialnej. W czerwcu 1920 r., jako wytrawny polityk, został ambasadorem w Berlinie i był nim przez następne 16 lat. W dniach 25 VII - 25 VIII 1920 r. przebywał w Polsce, jako specjalny wysłannik premiera Lloyd George'a w ramach alianckiej /faktycznie brytyjsko-francuskiej/ misji wojskowo-dyplomatycznej. Opublikowanie w 1931 r. jego książki gloryfikującej Piłsudskiego, wydaje się być posunięciem medialno-politycznym, nastawionym na legitymizację i wsparcie władzy byłych legionistów.

2. A. Połozynski, “Marszałek Józef Piłsudski obrazowany”. Nakład własny, Warszawa 2005, s. 86-88.

3. Tamże, s. 110.

4. J. Giertych, “O Piłsudskim”. Nakład własny, Londyn 1987, s. 99.

5. Tamże, s. 94. Vive także J.M. Ciechanowski, “Powstanie Warszawskie. Zarys położenia politycznego i dyplomatyczne”. Pułtusk 2004, s. 547.

6. A. Piłsudski, “Wspomnienia”. Instytut Prasy i Wydawnictw “Novum”, Warszawa 1989, s. 193. Wypada uzupełnić, że Józef Piłsudski i Aleksandra Szczerbińska, mimo dorobienia się dwóch córek, nie byli formalnym małżeństwem. Oficjalną, ślubną żoną /małżeństwo zawarte w obrządku pretestanckim/ była Maria Piłsudska z Kaplewskich, primo voto Juszkiewicz. Związek małżeński z Aleksandrą, Piłsudski zawarł w obrządku rzymskokatolickim 25 X 1921 r., tj. dwa miesiące po śmierci pierwszej żony /por. Wł. Honkisz, “Trudna historia najnowsza”, Warszawa 1994-2000, s. 40-45/.

7. A. Połozynski, dz. cyt., s. 95-96.

8. J.M. Ciechanowski, dz. cyt., s.547 /fragment rozmowy z gen. M. Kukielem, Londyn 31 XI 1971/.

Gadka Tadka

Dobry zwyczaj – nie pożyczaj

W lipcu Rada Dyrektorów Wykonawczych Grupy Banku Światowego zatwierdziła pożyczkę dla Polski w wysokości 912,7 mln euro (około miliarda dolarów) “na cele polityki rozwoju na rzecz wzrostu i odporności gospodarki”. BŚ uzasadnia tak wielką szczodrość tym, że “od ponad dwóch dekad Polska osiąga imponujący wzrost gospodarczy, a BŚ z całą gotowością kontynuuje swoje zaangażowanie na rzecz rządowego programu reform, zmierzającego do wzmocnienia finansów publicznych i poprawy odporności sektora finansowego, tworzenia nowych miejsc pracy oraz promowania bardziej dynamicznej i innowacyjnej gospodarki”. Według bankowych rekinów, kontynuacja reform jest niezbędna, aby Polska gospodarka utrzymała konkurencyjność. Tyle naoliwionego bankierskiego ple, ple.

Jednocześnie International Finance Corporation (IFC), agenda tak troskliwego o konkurencyjność Polski BŚ, udziela prawie miliard dolarów pożyczki sieciom handlowym Lidl i Kaufland “na rozwój sieci dyskontów w krajach Europy Wschodniej i zapewnianie ich mieszkańcom taniej żywności”. Jest to wyjątkowo obłudne uzasadnienie, ponieważ w rzeczywistości pożyczka posłużyła do nieograniczonej ekspansji niemieckich sieci m. in. na polskim rynku. Pierwsze pieniądze na ten cel poszły jeszcze w 2004 r. i zostały spożytkowane m. in. na ekspansję Lidla i Kauflanda w naszym kraju. Niestety, te gigantyczne pieniądze nie poprawiły sytuacji pracowników niemieckich sieci. W Wielkiej Brytanii, gdzie Lidl ma ponad 600 sklepów, pojawiła się w ubiegłym roku informacja, że polskiemu personelowi w sklepach na terenie Szkocji zabroniono rozmawiania w pracy w ojczystym języku, nawet jeśli klient pochodził z naszego kraju. W Polsce pracownicy, którzy chcą przystąpić do związków, są zastraszani i bywa, że kierownicy stosują wobec nich werbalną presję.

To tylko jeden z przykładów interesowności i obłudności wielkich instytucji finansowych, takich jak np. BŚ czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Podwójne oblicze MFW pierwszy obnażył premier Węgier Viktor Orbán, którego osobiście jestem wielkim admiratorem. W 2008 r. Węgry były pierwszym krajem UE, który z powodu kryzysu dostał wsparcie od MFW, Banku Światowego oraz innych unijnych partnerów. Węgrom przyznano wtedy 20 mld euro pożyczki. Dwa lata później, po dojściu do władzy partii Fidesz, węgierski rząd skrupulatnie przeanalizował plusy i minusy płynące z konszachcowań z BŚ i MFW. Orbán postawił wtedy w radiowym wywiadzie kilka tez, które zapowiadały znaczne oziębienie relacji na linii Węgry - wielkie instytucje finansowe. Premier Węgier nie owijał w bawełnę i wprost oskarżył MFW twierdząc, iż jest to „kruk, który drugiemu

„Orbán jest konsekwentny w swoich działaniach, przed dwoma miesiącami jego rząd nakazał opuszczenie kraju wszystkim bankom rodziny Rothschildów”

krukowi oka nie wykole i dąży jedynie do przeniesienia obciążenia fiskalnego z banków na ich węgierskich klientów”. Hardy węgierski polityk określił MFW jako „zwykły bank, któremu należy tylko na tym, aby rząd Węgier zniósł podatek od banków i w zamian opodatkował własnych obywateli”.

Już dwa lata później Węgry przed terminem spłaciły resztę kredytu zaciągniętego w MFW, czyli prawie 721 mld euro. Jak zaznaczyło węgierskie ministerstwo gospodarki, z przypadającej na MFW części tego pakietu wykorzystano tylko 7,5 mld euro. Jednocześnie Budapeszt poinformował, że nie będzie nowego porozumienia kredytowego z MFW. Odrzucono bowiem takie propozycje MFW jak wprowadzenie podatku od nieruchomości oraz ograniczenie świadczeń rodzinnych. - To oznaczałoby obciążenie węgierskich rodzin obciążeniami, których nie chcą dźwigać międzynarodowe firmy działające na Węgrzech. Jest to niedopuszczalne - podsumował Viktor Orbán i rok później kazał zlikwidować przedstawicielstwo MFW w Budapeszcie.

Liberalne zachodnie media, z których większość chodzi na pasku bankierów, zawyżyły z oburzenia. Nasze oczywście nie pozostawały w tyle. Dla nich sprzeciw wobec tak wielkich i wpływowych instytucji jak MFW, BŚ oraz inne komercyjne giganty finansowe, to wręcz świętokradztwo. Straszono Węgry odplywem kapitału, wieszczono ruinę tamtejszej gospodarki, drastyczny spadek Węgier w notowaniach agencji ratingowych, słowem - głód, smród, nędza i ubóstwo. Tymczasem, jakby na potwierdzenie słuszności przyjętego kursu niezaciągania kolejnych pożyczek, dług publiczny Węgier stopniowo maleje. Udało się także zmniejszyć deficyt budżetowy do poziomu poniżej 3 proc. PKB, podczas gdy wiele krajów strefy euro notorycznie przekracza tę granicę. Kraj, który cztery lata temu miał rzekomo stać na skraju bankructwa, rozkwita, choć naprawdę niewiele brakowało, aby przeszkodził temu... MFW. Orbán jest wyjątkowo konsekwentny w swoich działaniach, przed dwoma miesiącami jego rząd nakazał opuszczenie kraju wszystkim bankom rodziny Rothschildów.

W ubiegłym roku Węgry były drugą, za Irlandią, najszybciej rozwijającą się gospodarką UE. Prognozy KE zakładają, że ten rok będzie niewiele gorszy. Giśnie się na usta pytanie, czy tak dynamiczny rozwój węgierskiej gospodarki to owoc reform wprowadzanych przez rząd Orbána i znaczne oziębienie relacji z wielkimi zachodnimi instytucjami finansowymi, co, zdaniem komentatorów liberalnych mediów, miało prowadzić wprost do gospodarczej katastrofy? Moim skromnym zdaniem odpowiedź brzmi: tak. W Polsce, w kampanii przed wyborami prezydenckimi, pojawiały się pomysły skopiowania niektórych rozwiązań węgierskich, dotyczących np. opodatkowania banków oraz wielkich sieci handlowych. Chuligaństwo podatkowe polega na tym, że zagraniczne korporacje płacą możliwie u nas jak najniższy podatek, aby jak najwięcej pieniędzy wytransferować do zagranicznych central. Najpopularniejszym objawem podatkowego chuligaństwa jest uciekanie od zapłacenia podatku dochodowego od osób prawnych (CIT) poprzez sztuczne zawyżanie kosztów, aby wykazać minimalny zysk, a nawet stratę. Jest to praktykowane przez wszystkie banki i sieci handlowe z zagranicznym kapitałem.

Najprostszym sposobem na okiełznanie rozbuchanego chuligaństwa podatkowego jest wprowadzenie podatku obrotowego i jednoczesna likwidacja dochodowego. Viktor Orbán pokazał, że można, bo kraj mimo czarnych scenariuszy jakoś się nie zaważył, a wręcz przeciwnie. Jestem w swojej robocie wyjątkowo dociekliwy, ale daleko mi do pismaków uprawiających tzw. spiskową teorię dziejów. Jednak nagła miliardowa pożyczka z BŚ w czasie, kiedy nad Wisłą coraz głośniejszy mówi się o opodatkowaniu banków i wielkich sieci handlowych daje dużo do myślenia. Jak na mnie - zbyt dużo.

Tadeusz Porębski



RESET

Zawracanie głowy z tym referendum

O co pytają? O JOW-y. O finansowanie partii. O ustawę o uznaniu praw podatnika, jeśli są wątpliwości? Skutków wprowadzenia jednomandaturowych okręgów wyborczych (co jak już pisałem w PASSIE wymaga zmiany Konstytucji) nie rozumie sam Paweł Kukiz, kandydat do urzędu Prezydenta Polski. Który uzyskał więcej głosów niż niegdyś: Włodzimierz Cimoszewicz, Tadeusz Mazowiecki, Jacek Kuron. Polska. Demokracja. Wolność. Chce Kukiz wywrócić polityczną scenę, proszę bardzo. W patriotycznym, narodowym, biało-czerwonym i powstańczym jednocześnie porywie zawsze coś da się wywrócić.

Tymczasem JOW-ami Kukiz tę znieawidzoną przez siebie polityczną scenę utrwali. Nie pierwszy Polak, któremu wielka jest pisana kariera, lecz umysłek nieduży. Triobrandzycy, jak dowiódł prawdziwej wielkości Polak, Bronisław Malinowski (początek XX wieku), nie znali związku narodzin z aktem poczęcia. Dlatego ojcem dziecka był u nich wujek. I Kukiz, jak Triobrandzycy na Nowej Gwinei nie widzi związku swojego pomysłu z przewidywalnym skutkiem. Czy Triobrandzycy gorsi? Nie, po prostu inni. Kukiz też jest inny. Nie on jeden nie rozumie, co postuluje.

Mam pretensję do prezydenta Komorowskiego, że ogłosił to referendum. Ewidencje dla potrzeby wyborczej wtedy gry. Zadając przy tym pytanie (o prawach podatników) w tamtym momencie

„Nie pierwszy Polak, któremu wielka jest pisana kariera, lecz umysłek nieduży”

już bezprzedmiotowe. Otworzył puszkę Pandory. PiS wszedł w tę grę. PiS, jak wiadomo, a już specjalnie prezes Kaczyński kochają Polskę, demokrację, prawdę i sprawiedliwość. Teraz ich referenda będą mocniej legitymizowane. W referendach pytający zwykle ma przewagę. On formułuje treść pytania.

Finansowanie partii. Jedynie z trzech referendalnych pytań, które ma sens. Ja akurat jestem przeciw Platformie w tej sprawie. PiS ma rację. Finansowanie partii wyłącznie ze źródeł prywatnych to polityka dla bogaczy i korupcja. Kto daje kasę, ten wymaga. Polityk, który dostaje pieniądze na kampanię i chce raz jeszcze je dostać zrobi wiele, by sponsora zadowolić. Odpis zaś od podatku na cele partii utrwała jeszcze bardziej istniejący stan rzeczy, utrudnia jakąkolwiek zmianę.

Ale to pytanie akurat rozumiem. To jest jakiś wybór. Są Polacy, którzy tak bardzo nienawidzą polityki, że chcą odebrać polityce i jej instytucjom jakiegokolwiek pieniądze z budżetu. Mogą więc i mają prawo tę swoją nienawiść przenieść na konkretne ustawodawstwo. Korupcja to rzecz kulturowa. Wyborcy mają prawo usankcjonować istotny element swojej kultury w ustawie o partiach politycznych. Ze to niemądre? Zależy dla kogo. Dla facetów z zegarkami za dziesiątki tysięcy już niekoniecznie.

Ostatnie z trzech pytań, to o uznaniu praw podatnika kiedy są wątpliwości w interpretacji prawa, powala. Zdawało mi się, że wszelkie wątpliwości przemawiają na rzecz pozwanego. Przez analogię – na rzecz podatnika. W prawie skarbowym jeśli dzieje się odmiennie to trzeba to zmienić a nie pytać obywateli, czy uważają, że prawo powinno być prawem. Prezydent jest wyposażony w prawo inicjatywne ustawodawcze. Zresztą, w tym przypadku, skorzystał z niej. Po co mu referendum?

I jeszcze jedno – mówią: Szwajcaria! Tylko że Szwajcaria to niewielki kraj poprzecinany wielkimi niedostępnymi górami z odległymi od siebie też bardzo wysokimi przełęczami. Od stuleci górale w dolinach odseparowanych od reszty świata są samorządni. Głosują w referendach w sprawach, wobec których są ekspertami. No i Szwajcaria to właściwie jest jedyny przykład ustroju referendum. Nie znają go ani Amerykanie, ani Niemcy, ani Skandynawowie. Nie cierpi na tym ich organizacja państwa. Ani demokracja.

Dajcie spokój z tym referendum. Ja 6. września jadę rowerem do Lasu w Kabatach. Mam w nosie to referendum.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej - Demokraci.pl andrzej@intelgraf.com.pl

Andrzej Celiński



W prawo czyli w lewo

Gońmy Europę

Miroslaw Miroński



Kolejni polityczni wizjonerzy przekonywali nas wielokrotnie, że wkrótce staniami się drugą Japonią lub, że już doganiamy Europę. Warto zastanowić się więc, co lub kogo tak naprawdę gonimy. Którego z europejskich zawodników chcemy prześcignąć, a który z nich zostanie dla nas niedoścignym liderem?

Czy istnieje jakiś plan taktyczny na taki bieg? Czy ma to być sprint? Na to się raczej nie zanosi. Wszystko wskazuje na to, że będzie to bieg długodystansowy. Jeśli taki plan w ogóle istnieje, warto by o nim mówić, a wtedy może nastroje społeczne się poprawią. Ostatnie lata pokazały, jak wielki wpływ na nasze życie mają rządzący. Jeśli na czele państwa znajdzie się wystarczająco „sprawna” ekipa, może ona zaledwie w ciągu kilku lat dokonać zmian widocznych gołym okiem.

Problem jednak w tym, że nie zawsze chodzi o zmiany na lepsze. Mimo że ostatnie wskaźniki wzrostu gospodarczego nie wyglądają źle na tle innych krajów członkowskich UE, odczuwalny poziom zadowolenia Polaków jest niski. Powodów jest wiele, m. in.: niskie zarobki, wysokie bezrobocie.

Beztrósko zlikwidowano liczne zakłady i całe sektory przemysłu w wielu regionach naszego kraju. Często to one właśnie były podstawą bytu pracowników i ich rodzin. Doprowadzono jednak

„Raport Better Life Index 2015, opublikowany przez OECD oceniający różne elementy życia w 36 krajach jest dla nas jest alarmujący”

do degradacji tych obszarów. Dziś mamy tam strefy ubóstwa i biedy bez widoków na jakąkolwiek zmianę. Część ludzi wyjeżdża stamtąd w poszukiwaniu pracy, ale migracja zarobkowa problemu nie rozwiąże. Potrzebne są zmiany systemowe. Przemysł wydobywczy, stoczniowy i wiele innych sektorów gospodarki w Polsce okazały się w Polsce nieopłacalne.

O dziwo, dla znacznie bogatszych Niemców te same dziedziny są nie tylko dochodowe, ale też mają swoją narodowość. Jaka? No właśnie - niemiecką. Raport Better Life Index 2015, opublikowany przez OECD i oceniający różne elementy życia społeczno-gospodarczego w 36 krajach jest dla nas jest alarmujący. Zdaje się potwierdzać nastroje panujące wśród Polaków: frustrację i zniechęcenie. Przyczyn tego jest wiele. Podstawowe to: niskie zarobki, bezrobocie, brak perspektyw. Składają się na to wieloletnie zaniedbania niemal w każdej dziedzinie życia począwszy od szkolnictwa, poprzez gospodarkę, kulturę etc. Lista jest długa. Czarę goryczy dopełniają jeszcze: złe działające sądownictwo, niedowład w służbie zdrowia, trudności mieszkaniowe, rosnące koszty utrzymania, brak przejrzystego systemu podatkowego.

Mogłoby się wydawać, że odczucia Polaków są subiektywne. Jednak aż 7 z 11 ocenianych w raporcie czynników sytuuje nas niemal na samym końcu listy, na której. Polska zajmuje niechlubne miejsca. Oto niektóre z nich.

Jakość mieszkalnictwa – 34 miejsce. Statystyczne przypada 1 pokój na domownika. W co dwudziestym domu toaleta znajduje się na korytarzu lub podwórku. Warunki mieszkaniowe w Polsce są na tle innych krajów OECD fatalne.

Jakość środowiska – 31 miejsce. Pod względem ilości znajdującego się w powietrzu pyłu zawieszonego PM10 jesteśmy w OECD na szarym końcu.

Praca – 30 miejsce. Aż 40 proc. zdolnych do pracy Polaków w wieku 15-64 lata nie ma żadnego płatnego zajęcia. Średnia OECD wynosi 35 proc..

Dochód – 29 miejsce. (Pod względem zarobków i majątkowego dobrobytu gorsze od nas pod tym względem są w Europie Węgry, Rosja, Estonia.

Zdrowie – 29 miejsce. Poziom zanieczyszczenia środowiska w Polsce jest wciąż wysoki. Średnia długość życia w naszym kraju to niecałe 77 lat (81 lat dla kobiet i 73 lata dla mężczyzn, o ponad pięć lat mniej niż w najlepszych pod tym względem Szwajcarii, Włoszech i Japonii.

Równowaga między pracą a życiem prywatnym – 28 miejsce. Statystyczny Polak pracuje w ciągu roku 1929 godzin, znacznie więcej niż średnia OECD na poziomie 1765 godzin). Te dane pokazują jak naprawdę plasujemy się w wyścigu z Europą. Gońmy ją więc, ale by to nie okazało się tylko gonieniem przysłowiowego króliczka.

A kiedy jesteś

*Kiedy jesteś już w progu
przytulasz zachłannie
ptaki pozdrawiam za radość twoją
zanurzam dłonie we włosy
wtedy łatwiej zapomnieć
o przyszłym do widzenia
I biegniemy do lasu tropić drzewa
choć nie ma drzew
chowają się przed nami
jedno za drugie
Jeżyny zazdrosne o ciebie
chwytają podstępnie za nogi
nie dbając o godność własną
Po części zostajemy z nimi
a las zabieramy ze sobą
Jeszcze wieczorem
masz liście we włosach
a oczy pełne brzoź pochylonych
wtedy zniemacka
wyciągam starą borówkę
skrycie zerwaną
Upijemy się nią nieprzytomnie
aż lampa wstydliwie zgaśnie.*

Ewa Jaworska

Nasz motoryzacja...

Różne drogi do rabatu



W dzisiejszym felietonie zaproponuję typowo wakacyjny, lekki temat. Będzie to jednocześnie powrót do poruszanego niejednokrotnie na łamach MOTO-PASSY wątku zasadnej refleksji, jak powinna towarzyszyć zakupowi nowego samochodu. Mowa będzie o rabatach, jak inni wolą upustach, od cen nowych samochodów. Nie z powodu wprowadzania nowego modelu, wersji, czy jak to się zwykło nazywać w branży - liftingu. Powodem nie będą też wyprzedaże roczników. Dziś o rabatach, jakie można

uzyskać z powodu przynależności do tzw. grupy zawodowej...

Wakacje nie były jedyną przyczyną sięgnięcia po temat rabatów. Bezpośrednią inspiracją było dla mnie tym razem kompletne odmienienie polityki cenowej w Polsce przez firmę Citroen. Odkąd pamiętam, zasada w tej marce była taka: cena wysoka, rabat jeszcze większy. Filozofia „drogiego produktu” w cenniku pokazywała światu ile jesteśmy wariaci. Odwiedzając zaś salon, dowiadaliśmy się, że na wybrany model niemal zawsze obowiązywały jakieś akcje handlowe, niekiedy zmieniające się nawet w trakcie miesiąca, okolicznościowe rabaty, czy „serie specjalne”. Na deser zawsze mogliśmy próbować dodatkowo ponegocjować sami, co nie rzadko dawało sumaryczną obniżkę od pierwotnej ceny rzędu dziesiątek tysięcy złotych przy najdroższych modelach. Takiej polityce cenowej hołdowała w naszym kraju firma Citroen i nie ona jedna. Mogę z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że nie przemawiało to do polskich klientów, gdyż firmy podobnie myślące, już dawno opuściły pierwszą dziesiątkę rankingu sprzedaży aut osobowych klientom indywidualnym.

W Citroenie poszli po rozum do głowy, gdyż od czerwca ceny zostały przeliczone po nowemu, jak się wydaje urealnione względem wartości produktu i konkurencji. Przełomową w swojej historii ofertę marka promuje obecnie hasłem: „Bardzo polubicie nasze nowe ceny”. Nie próbowałem osobiście, ale ponoć własne negocjacje klientów są obecnie również znacząco ograniczone. Zmianie polityki cenowej towarzyszy również okrojenie gamy oferowanych modeli. Mówiąc szczerze, do mnie nie przemawia ani nowe hasło, ani nagły zwrot podejścia do polskich klientów. Moim zdaniem, to próba odwrócenia zdecydowanie negatywnego trendu w sprzedaży, jaki notują obie marki koncernu PSA w Polsce od wielu lat.



Przypomnę własną opinię na temat rabatów, którą ujawniam nie po raz pierwszy na łamach MOTO-PASSY. Wolałbym, aby przy zakupie takich dóbr, jak samochody, nie obowiązywały żadne upusty, a już z pewnością, nie znaczące. Nie rażą mnie „drobne ukłony” ze strony sprzedawcy, czy okolicznościowe drobniaki przy odbiorze auta, ale wyniszczająca polityka rabatowa z jednej strony, z drugiej zaś obłąd klientów, chcących za wszelką cenę wybrać najkorzystniejszą ofertę, rzecz przeciw tyczy niebagatelnych kwot, jest moim zdaniem ze wszech miar w dłuższej perspektywie negatywna dla obu stron transakcji. Nie będę wchodził dziś w ten temat głębiej, wspomnę jedynie o kompletnie destrukcyjnym wpływie dużych rabatów na wartości aut używanych. Dla mnie osobiście, zakupu samochodu to nie bazar w weekend, czy wspomniany niejednokrotnie w innych felietonach, folklor związany z zakupami na targu podczas wakacyjnego wyjazdu do Egiptu. To dwie zupełnie inne bajki. Jak się okazuje nie dla wszystkich...

Raz jeszcze podzielę się swoimi sympatiami, które zawsze są bliżej firm prowadzących spójną, stabilną politykę cenową, jak najmniej podatną na wpływy rynku i konkurencji. To oczywiście wyzwanie o najwyższym stopniu trudności dla wszystkich działów firmy, poczynając od planowania produkcji, poprzez magazynowanie, działy handlowe, a kończąc, a może zaczynając od decydentów odpowiedzialnych za zarządzanie finansami firmy. Wygląda chyba jednak na to, że firmy, które są w stanie podjąć się takiego właśnie zarządzania, w dłuższej perspektywie wychodzą na tym korzystniej. Z premedytacją nie będę w tym miejscu wymieniał żadnej konkretnej marki, nie jest to, bowiem, materiał promocyjny, ale śledzący rankingi sprzedaży klient, jest w stanie na ich podstawie wyciągać wnioski. Okoliczności jest oczywiście znacznie więcej, nie samą polityką cenową żyje rynek, ale z pewnością jest to czynnik dominujący.

Zostawmy Citroena i dla odmiany przejdźmy do różnych zachęt, jakie proponują nam salony samochodowe. Sama filozofia udzielania rabatu, uzależniona od profesji klienta, zawsze była dla mnie kwestią dość kontrowersyjną i przypominała raczej relik minionej epoki, ale takie właśnie „segregowanie klientów” ma, nie tylko w naszym kraju, liczną rzeszę zwolenników, którzy mają swoje argumenty. Jak zwykle chodzi o kasę i oczekiwane korzyści z przypodobania się takiej a nie innej grupie klientów – proste!

Przeglądając różne materiały na temat możliwych do osiągnięcia zniżek, w zależności od przynależności do tzw. grupy zawodowej, natrafiłem na kilka, jak mi się wydaje, inspirujących propozycji. Co powiecie Państwo na pomysł, jednej z marek dość dobrze radzących sobie na naszym rynku, aby wprowadzić preferencyjne warunki sprzedaży samochodów dla rolników oraz duchowieństwa, działającego na terenach wiejskich oraz nauczycieli pracujących na wsi!? Inni promują szkoły nauki jazdy czy taksówkarzy, klientów bardzo dobrze widocznych na ulicach miast. Bez większego problemu znajdziemy też marki puszczające oko do służb mundurowych, lekarzy, prawników, komorników, czy w końcu nawet do górników. Niektóre firmy mają ofertę rabatową także dla osób niepełnosprawnych. Nieco innym zagadnieniem jest polityka cenowa skierowane przez firmy do konkretnych osób, znanych importerowi z imienia i nazwiska, tzw. VIP-ów. Takie programy stanowią zwykle tajemnice handlowe firm, a ich beneficjenci mogą okazać się przecieź dobrymi ambasadorami marki w swoich społecznościach.

Chcąc czerpać pełną garścią z podobnych programów nie pozostaje nic innego, jak zostać np. księdzem!

MOTOWOJ

Mobilny Doradca Motoryzacyjny AutoGo+
moto@passa.waw.pl

Rewitalizacja Wilanowa



Projekt „Rewitalizacja i digitalizacja jedynej w Polsce barokowej rezydencji królewskiej w Wilanowie” realizowany jest dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej. Całkowita wartość projektu wynosi 19 615 460 zł. Środki z Unii Europejskiej to 13 596 578 zł.

Ze względu na prace konserwatorskie w ramach projektu „Rewitalizacja i digitalizacja jedynej w Polsce barokowej rezydencji królewskiej w Wilanowie” przebiegające na piętrze pałacu od 10 sierpnia 2015 r. wprowadzone zostały następujące zmiany:

Grupy zorganizowane mogą zwiedzać jedynie parter pałacu.

Goście indywidualni poza parterem mogą zwiedzać także część ekspozycji na piętrze pałacu (galerie portretu XVIII i XIX w., Gabinet Kolekcjonera) – codziennie oprócz czwartków.

W pałacu obowiązuje ruch dwukierunkowy (powrót tą samą trasą zwiedzania). Chętni mogą wyjść z pałacu w Sieni Dolnej w północnym skrzydle na parterze. Tam też możliwy jest zwrot wypożyczonych audioprzewodników.

Zmiany obowiązywać będą do połowy września.

Miroslaw Miroński



Wojtek Dąbrowski

MOJE SERCE ZAMIESZKAŁO W FORTEPIANIE

Dziś polecam wszystkim Piękny dzień! Piosenkę Janka Traczyka. Nowość! Warto posłuchać. Teledysk znalazł się na internetowej TOP liście 10 tegorocznych wakacyjnych hitów muzycznych!

Jan Traczyk, kompozytor i wokalista, absolwent Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie (Wydział Kompozycji), aktor Teatru Buffo (główna rola w musicalu Metro), laureat Grand Prix VI Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga i finalista ursynowskiej Mufki (2009), znany z ubiegłorocznej edycji telewizyjnego programu Voice of Poland, występuje z cyklem własnych Koncertów nastrojowych.

A oto wiersz dedykowany Jankowi z okazji urodzin



*Moje serce zamieszkało w fortepianie,
Wielu uczuć nie da się wyrazić słowem,
I stąd dla was ta muzyka, moje granie,
Te wieczory i koncerty nastrojowe.*

*Moje serce przepełnione jest muzyką,
W fortepianie wciąż odkrywam nowe dźwięki,
Przy muzyce leżę na duszy samotnikom,
I stąd dla was me ballady i piosenki.*

*Moje serce bije często w rytmie swinga,
Gdy śpiew ptaków mnie obudzi o poranku,
Jakiś motyw gram z Cohena, B.B. Kinga,
Coś mi w duszy podpowiada: Zagraj, Janku!*

*Moje serce zamieszkało w fortepianie,
Cóż być może piękniejszego niż muzyka?
Pokochajcie więc panowie, piękne panie,
Te koncerty nastrojowe i Traczyka.*

WD, 18 maja 2015
www.spotkaniapiosenka.org

Warto podziwiać na Służewcu urodę koni arabskich

Czy Amaretto wygra po raz czwarty?



Start do ubiegłorocznej nagrody Europy. W biało - czerwonych barwach zwycięzca ogier Amaretto pod dżokejem Mauro Manueddu

W najbliższą niedzielę na służewieckim hipodromie wielka gala - doroczny Dzień Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Ściągać będą się wyłącznie konie arabskie czystej krwi, a gwoździem mityngu będzie 31. już edycja gonitwy o nagrodę Europy.

Ten prestiżowy wyścig, w którym uczestniczą także araby z Europy zachodniej, został w 2010 r. włączony do światowego cyklu gonitw poświęconego pamięci założyciela ZEA, zmarłego w 2004 r. szejka Zayed Bin Sultana Al Nahyana. Gonitwy rozgrywane są na trzech kontynentach. Pierwsza edycja nagrody Europy została rozegrana na Służewcu w

1985 r. Wygrał ogier Złoty Potok trenowany przez nieżyjącego już Stanisława Sałagaja. Kolejne trzy edycje gonitwy wygrały araby wyhodowane w ówczesnym ZSRR - Anchar, Vatikan i Wospitannik. W 1990 r. po raz pierwszy wygrała klacz, była nią wspaniała Sarmacja wyhodowana w SK Janów Podlaski. Sarmacja wygrała wszystko, co było do wygrania - oprócz nagrody Europy także Derby dla koni czystej krwi, nagrodę Janowa oraz Oaks.

W roku 1993 na Służewcu po raz pierwszy przyjechał arab z Zachodu. Ogier Madjel lekko ogrzał naszego derbistę Dziewierza ustanawiając przy okazji nowy rekord toru na dystansie 2600 m (3'02,5). W kolejnych latach na

nagrodę Europy padała łupem niemieckiej hodowli Kishana, polskiego derbisty Druida, beżycykiego Eseja, francuskiego Nedjam Lotois, który poprawił rekord toru Madjela (2'58,7), janowskiej Savannah, szwedzkiej hodowli ogiera Millennium, polskiego Gorca, wyhodowanego w Niemczech Amor Amora, dwukrotnie niemieckiego trenowanego na Służewcu Marvina El Samawi, francuskiego Muqatil Al Khalediaha (kolejny rekord toru 2'56,3) oraz urodzonego we Francji Sartejano.

O roku 2012 r. w gonitwie o nagrodę Europy dominuje francuskiej hodowli Amaretto dosiadany przez włoskiego dżokeja Mauro Manueddu. Ogier wygrał

nagrodę Europy już trzykrotnie i w najbliższą niedzielę będzie chciał triumfować po raz czwarty z rzędu. Ogier jest własnością pani Manuelli Daverio - Scharfenberg, trenuje go w Niemczech Günther Richter. Kolejny pojedynek Amaretto z naszymi Westimem i Boy Mugatimem, które w czerwcowej nagrodzie Ofira mocno dobiebrały mu się do skóry, zapowiada się pasjonująco. Równie pasjonująco zapowiada się debiut w tak ważnej gonitwie tegorocznej derbisty Alladyna, konia kompletnego, który w derbowym roczniku nie ma sobie równych.

Niedzielny mityng rozpocznie gonitwa o nagrodę Emaela (1600 m, godz. 13.15). Ciekawie zapo-

wiada się rozgrywany od 2014 r. wyścig Al Khalediah Poland Cup (1600 m, godz. 14.15), w którym zmierzą się m. in. ubiegłoroczny triumfator Aziz, trzeci w Derby 2014 Muzahim i drugi w tegorocznych Derby Mufid. Interesującym wydarzeniem będzie również gonitwa HH Sheikh Fatima Apprentice World Championship IFAHR, w której koni dosiadać będą jeźdźcy z kilku państw krajów nie posiadający tytułu dżokeja. Wśród nich zobaczymy również Polaka - praktykanta dżokejskiego Kamila Grzybowski. Dodatkową atrakcją tego wyścigu będzie losowanie koni dla poszczególnych jeźdźców, które odbędzie się dzień wcześniej, w sobotę o godzinie 17.30 na padoku służewieckiego

toru. W niedzielnym programie gonitw zaplanowane są jeszcze dwa inne wyścigi poza grupowe: nagroda Białki (2000 m, godz. 15.45) oraz nagroda Sabeliny (2000 m, godz. 15.15).

Z myślą o najmłodszych widzach Tor Służewiec przygotował na ten dzień specjalną strefę, w której dzieciaki będą mogły m.in. sprawdzić się w rzucie podkowa, pojeździć na kucykach, zrobić sobie zdjęcie w foto-budce, poskakać na trampolinie czy zjechać z dmuchanej zjeżdżalni. Wszystkie atrakcje przygotowane w tym dniu są bezpłatne. Bilety wstępu od 5 do 25 zł. Dzieci do lat 13 wchodzą za darmo. Więcej informacji na www.torsluzewiec.pl

Warto odwiedzić w niedzielę służewiecki tor przede wszystkim z uwagi na to, że uroda koni arabskich, szczególnie tych wyhodowanych w Polsce, zapiera po prostu dech w piersiach. Być może na Służewcu pojawi się w tym dniu Charlie Watts, perkusista legendarnej kapeli rockowej The Rolling Stones, który był już na stołecznym hipodromie. Jego żona Shirley jest bowiem wielką admiratorką arabsów i uznanym w świecie hodowcą koni tej rasy. Państwo Watts brali udział w zakończonej właśnie 46. aukcji koni arabskich czystej krwi „Pride of Poland” w Janowie Podlaskim.

Warto nadmienić, że na tegorocznej aukcji padł rekord wszech czasów - anonimowy nabywca ze Szwajcarii zapłacił podczas licytacji rekordową kwotę 1,4 mln euro za wyhodowaną w SK Janów Podlaski klacz Pepite. Poprzedni rekord z 2008 r. wynosił 1,125 mln euro, które zapłacono za wyhodowaną w Michałowie klacz Kwestura. Aukcja przyniosła wówczas ponad 3 mln euro dochodu. Na tegorocznej pobito ten rekord, sprzedano 24 konie za łączną sumę 3,995 tys. euro.

Tadeusz Porębski
Foto: Maciej Piłat TS



Rekordzistka świata w rzucie młotem doceniona

Hanna nagrodziła Anitę

Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz wręczyła Nagrodę Sportową lekkoatletce Skry Anicie Włodarczyk, która 1 sierpnia ustanowiła w Cetniewie fenomenalny rekord świata w rzucie młotem - 81,08 m. Uroczystość uhonorowania znakomitej sportsmenki odbyła się na boisku OSiR Targówek przy ulicy Łabiszyńskiej. Nie mogła się odbyć na stadionie Skry, który od lat pozostaje niemal w całkowitej ruinie.

Ursynów bierze się za remont przyszkolnych boisk

Powstaną też nowe obiekty

Jeszcze w tym roku Urząd Dzielnicy Ursynów wyremontuje dwa szkolne boiska. Na ten cel wygospodarowano prawie 400 tysięcy złotych.

Infrastruktura sportowa przy ursynowskich szkołach nadal wymaga finansowych nakładów. Niektóre boiska są już mocno wyeksploatowane i wymagają remontów. Jeszcze w tym roku Urząd Dzielnicy Ursynów odnowi dwa przyszkolne obiekty sportowe. Do remontu zakwalifikowało się boisko przy Gimnazjum 92 przy Koncertowej, gdzie nawierzchnia poliuretanowa jest zniszczona, a o remoncie zdecydowała między innymi opinia Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego. Obecnie dzielnica jest na etapie przygotowywania dokumentacji potrzebnej do ogłoszenia przetargu. Prace mają się rozpocząć w październiku, a ich zakończenie przewiduje się na listopad tego roku. Na boisku ma zostać wymieniona nawierzchnia. Podobnie mają się sprawy z boiskiem Liceum LXX przy Dembowskiego. Tu również dzielnica planuje wymianę nawierzchni i tak jak w przypadku powyżej, prace mają się zakończyć w listopadzie.

To nie koniec inwestycji związanych ze szkolnymi boiskami. Już w przyszłym roku przy Szkole Podstawowej nr 303 przy ulicy Koncertowej powstanie upragnione od dawna boisko wielofunkcyjne. Finansowanie jest już zapewnione - projekt budowy wygrał w ramach tegorocznego Budżetu Partycypacyjnego. Przy szkole powstaną

boiska do gry w piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę oraz ringo. Obiekt zostanie oświetlony by mieszkańcy mogli korzystać z niego po zmroku. Boiska mają być dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Projekt budowy boiska przy SP 303 jest już przygotowany i czeka na realizację.

Agnieszka Pająk - Czech



Dzień Zjednoczonych Emiratów Arabskich



TOR SŁUŻEWIEC

Wyścigi konne od 1939 r.

23 sierpnia 2015

Bilety już od

5zł

Darmowy wstęp dla dzieci
do 13 roku życia.

**Wszystkie atrakcje dla dzieci
są bezpłatne!**

23 sierpnia 2015 r.

Wydarzeniem dnia będzie gonitwa
o Nagrodę Europy - Sheikh Zayed
Bin Sultan Al Nayhan.

Zapraszamy na Tor Służewiec!

Przyjdź z rodziną i znajomymi i daj
się porwać wyścigowym emocjom.



JESIENNA GALA – WIELKA WARSZAWSKA

SPORT | EMOCJE | ROZRYWKA
ATRAKCJE DLA NAJMŁODSZYCH

PARTNEREM GŁÓWNYM OBYDWU WYDARZEŃ JEST:



PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
MICRODENT
 ROK ZAŁ. 1990

KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA

- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
- KORONY PEŁNOCERAMICZNE
- PROTEZY BEZKLAMROWE
- IMPLANTY
- LECZENIE BEZWIERTŁOWE
- LECZENIE PARODONTOZY
- STRZYKAWKA BEZIGŁOWA
- GABINET DZIECIĘCY
- RADIOWIZJOGRAFIA

200 m od **IA NATOLIN****Meander 22**☎ **22 648 77 55**

www.microdent.pl

FINANSE

AŁE SZYBKĄ i elastyczną pożyczką do 25 000 zł.
 Tel. 510-827-840

POŻYCZKI W 24h (TAKŻE Z KOMORNIKIEM), 790-564-948

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI ZA GOTÓWKĘ
 ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
 UL. DĄBROWSKIEGO 1
 22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, plater, odnaczenia, szable, książki, pocztówki, 601-336-063

KUPIĘ każde elektronarzędzia oraz każdy inny sprzęt budowlany. Odbiór osobisty.
 Tel. 690-613-031

KUPIĘ płyty winylowe i CD, dojazd, 609-155-327

MONETY, znaczki, medale, meble, obrazy, książki, 601-235-118

SKUP książek, dojazd, 509-548-582

SKUP KSIĄŻEK, każda ilość, wszystkie dziedziny - dojazd, 602-254-650

SKUP ZŁOMU
 metale, żelazo, akumulatory, kable

KORZYSTNE CENY
 Warszawa-Jeziorki, ul. Karczkowska 89 (obok nowej Biedronki)
 tel. 22 894-55-35, 604-522-155

LOKALE

DO WYNAJĘCIA 10 m² dla kosmetyczki, 501-143-827

MOTO

AUTO SKUP
 Warszawa
 501-291-812

NAUKA

AA ANGIELSKI, 503-765-393
ANGIELSKI, różne poziomy, dojeżdżam, 502-378-901
MATEMATYKA, 22 641-82-83
MATEMATYKA, dojeżdżam, matury, poprawki, 504-057-030
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27, 691-502-327

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA 3000 m² z pozwoleniem na budowę, Prażmów, 602-77-03-61
DZIAŁKA budowlana Prażmów 1000 m², tanio, 602-77-03-61
GRUNT rolny 0,5 ha, 2 lub 7 ha Prażmów, 602-77-03-61

POGRZEBOWE

OPIEKA NAD GROBAMI
 tanio i solidnie
 500 336 607

Tobiaśz USŁUGI POGRZEBOWE 24h
 www.tobiasz24.pl
 ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00
 tel. 0-691 193 581

PRACA

FRYZJERCE, 501-143-827
SIEĆ OBUWNICZA KANGUR zatrudni Panie do pracy na stanowisko sprzedawcy w Galerii Ursynów i Galerii Renova oraz na Tarchominie.
 CV proszę przesyłać pod adres: babiejdominika@wp.pl

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
 18zł/h, 24H
 Dojazd 0 zł
 506 480 505

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
 504 617 837
 24h/7 DOJAZD i EKSPERTYZA 0zł

telewizory
 monitory
 notebooki
 LCD
 DVD
 VIDEO
 sprzęt audio
 projektory multimedialne
 22 649 68 43
 668 108 222
 www.elvidi.com.pl

AA CYKLINOWANIE 3 x, lakierowanie, super tanio, układanie, reperatury, 662-745-557

ANTENY, 603-375-875
BEZPIŁOWE cyklizowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CYKLINOWANIE, 696-500-201

DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501-624-562

DOCIEPLANIE poddaszy - solidnie, 501-624-562

DOMOFONY, 603-375-875

ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734

ELEKTRYK, tanio, 507-153-734

GLAZURA, remonty, 796-664-599

HYDRAULIKA, montaż, awarie, całodobowo, 502-490-846

HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

HYDRAULIK, 22 644-31-29;

644-225-404

KANCELARIA PRAWNA

Marta Bisińska

Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych

udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań

tel. 602 134 102

KOMPUTERY

pogotowie,
 ul. Na Uboczu 3,
 tel. 22 894-46-67,
 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9,
 tel. 22 644-26-05,
 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374
KRATY, balustrady,
 502-490-846

MALARSKIE, tapetowanie,
 22 644-94-55, 607-775-259

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
 DOJAZD GRATIS
 tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki
 (22) 641-39-13
 603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792
NAPRAWA, awaryjne otwieranie okien i drzwi, 602-181-707
NAPRAWA - lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA

lodówki, pralki, zmywarki
 22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888
NAPRAWA TELEWIZORÓW, 502-288-514

NAPRAWA TELEWIZORÓW, 22 641-80-74

OGRODY, pełen zakres,
 501-311-371

OKNA PCV
 UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
 tel.: (22) 641 88 68

PIELĘGNACJA drzew i krzewów, wycinka, pielęgnacja trawników, 604-401-161
PRANIE dywanów, tapicerki meblowej. Tanio i solidnie,
 SOLPRA, 798-034-056

PROFESJONALNE

czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin,
 501-053-855,
 www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI TANIO
 535-170-170

PRZEPROWADZKI

tanio, solidnie,
 501-535-889

REMONTOWO-budowlane, ogrodzenia, 513-137-581

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp.
 608-303-530

SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6,
 tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, konserwacje, spawanie aluminium, 601-36-22-82

TAPICERSTWO, 22 618-18-26,
 22 842-94-02

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608-303-530

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648-68-41,
 602-731-299

ZDROWIE

LECZNICA „IZIS”

ul. Pasaż Stokłosy 11, przy Ursynów
 czynne pon.-pt. w godz. 8-20 tel. 22 643 40 42

Lekarze różnych specjalności

OKULIŚCI - kompleks badań

NEUROLOGI - komputerowe EEG

ENDOKRYNOLOGI - promocja badań tarczycy

Ceny wizyt od 80 zł

EKG - 30 zł, USG - 80 zł, ECHO serca - 80 zł

Medycyna pracy - orzeczenia 80 zł

Prawo jazdy - orzeczenia

Badania laboratoryjne konkurencyjne ceny

RABATY do -20%

STOMATOLOGIA

PROTETYKA

www.extradent.waw.pl

Zapisy telefoniczne codziennie

501 231 853

al. KEN 95 (przy Metro Stokłosy)

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37,
 22 671-15-79

DOM OPIEKI Piaseczno,
 601-870-594

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczynski
 22 644-79-28,
 601-313-313

LEKARZ seksuolog,
 22 825-19-51

Tusze, Tonery

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

POGODA NA DZIS
 6° 2°

PASSA WWW.PASSA.WAW.PL
 TYGODNIK SZASIADÓW

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10
 komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
 okna drzwi rolety parapety
 bramy garażowe
 SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
 WARSZAWA-URSYNÓW
 ul. Roentgena 45, lok 4B
 tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE
 WOŁOMIN
 ul. 1-go Maja 26B
 tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex
 okna premium



WIŚNIEWSKI



POL-SKONE



GERDA CENTRUM HANDLOWA BUDOWNICTWA
ROMEX



Skandynawski Jazz na Starówce



W gwiazdorskiej obsadzie trwa w Warszawie 21 Międzynarodowy Plenerowy Festiwal Jazz na Starówce. Występują giganci i legendy Jazzu, są też jazzowe odkrycia i premiery. Po znakomitych koncertach m.in.: Christiana McBride Trio oraz Charnett Moffett's Network (z udziałem Stanleya Jordana i Jeff „Tain” Watta), wystąpią kolejne gwiazdy...

W najbliższą sobotę o godz. 19.00 pojawi się Jazzowy Top. Wystąpi Terje Rypdal & Palle Mikkelborg Project (Norwegia, Dania) zaliczani do najbardziej innowacyjnych i oryginalnych muzyków w historii europejskiego jazzu. Od lat związani są z prestiżową wytwórnią ECM. Słynny norweski gitarzysta uznawany jest za jednego z najznakomitszych europejskich kompozytorów, który odcisnął piętno na sposobie myślenia o gitarowej kompozycji i improwizacji. Duński wirtuoz trąbki, kompozytor, aranżer, to producent muzyczny, któremu światowy rozgłos i nagrodę Grammy przyniosła płyta Aura Milesa Davisa.

Za tydzień, 29 sierpnia o godz. 19.00, na finał festiwalu wystąpi Omar Sosa AfroCubano Quartet (Kuba) nazywany magiem jazzu i world-music oraz mentorem współczesnego afro-cuban jazzu. Genialny pianista, mistrz instrumentów perkusyjnych, wokalista i kompozytor kubański, jest atrakcją najważniejszych festiwali na świecie. Zdobywca prestiżowych nagród i uznanie najważniejszych opiniotwórczych mediów potwierdzają jego pozycję nowatora i kreatora jazzu.

Organizatorem Międzynarodowego Plenerowego Festiwalu Jazz na Starówce jest Fundacja Jazz Art, Krzysztof i Iwona Wojciechowski.

Mirosław Miroński

Klasycznie na trawie

Letnie plenerowe koncerty w Królikarni, nawiązują do długiej i bogatej europejskiej tradycji grania najlepszej, najpiękniejszej muzyki w parkach Wiednia, Paryża, Londynu. Koce, leżaki, krzesła, kilkutyśięcna widownia.

23 sierpnia (niedziela) o godz. 12.00 w warszawskiej Królikarni przy ul. Puławskiej 113a wystąpi Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Jacka Kaspszyka.

W programie: Ludwig van Beethoven V Symfonia c-moll op. 67, Uwertura Fidelio.

Prowadzenie koncertu Paweł Sztompke.

Trudno o bardziej przystępny i równie atrakcyjny sposób popularyzacji muzyki poważnej.

Jest to propozycja dla miłośników klasyki i dla wszystkich, którzy szukają wytchnienia wśród zieleni, przy świetnie zagranej muzyce.

Wstęp wolny!

MM

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
Tel./faks: 22 643 79 35
www.domsztuki.art.pl

Dobiega końca akcja „Lato w Mieście na Ursynowie”, finansowana ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. Dom Sztuki zaprasza dzieci i młodzież na ostatnie warsztaty muzyczne „Bębnił ile sił!”. Na warsztatach będzie można grać na bębnach afrykańskich. Warsztaty odbędą się 24 i 26 sierpnia, w godzinach 9.30-10.30 i 10.45-11.45. Udział

w warsztatach jest bezpłatny. W warsztatach mogą brać udział grupy i osoby indywidualne. Uczestnik warsztatów powinien mieć ukończone minimum 6 lat. Zapisów można dokonywać osobiście lub telefonicznie w sekretariacie Domu Sztuki. Ilość miejsc ograniczona.

Ponadto Modelarnia Lotnicza SMB „Jary” (ul. Służby Polsce 1) zaprasza dzieci i młodzież na bezpłatne zajęcia modelarskie, które odbywają się do 31 sierpnia, w dni robocze, w godzinach 16.00-20.00.

W Galerii Domu Sztuki czynna jest wystawa uczestników warsztatów plastycznych (dzieci, młodzieży i dorosłych – w tym seniorów, prowadzonych w Domu Sztuki, finansowanych ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy). Wstęp wolny.

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Nieco łatwiej...

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje Wanda Mirosławska
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.

7	3			8		
		5	7	2		
6	1			4		
	8			7		6 9
		4	9		6	1
9	6			5		2
				3		9 1
			8		7 5	
			1		6	7

8	3	4	5			1
9				8		2
	7				3	8
		5	8	3	1	
				2	9	5 1
3	8				4	
	6		1			9
5				6	4	2
						3

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Cantrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91

Informacja Wydziału Obsługi
Mieszkańców 22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

22 56 51 400
22 56 51 402
Urząd Skarbowy 22 84 86 151
Pogotowie Ratunkowe 999
22 844 04 46
Policja 22 603 11 88
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A 22 648 22 26
22 842 32 61
Policja 986, 852 16 00
Straż Miejska 22 596 71 40
Straż Pożarna

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5

701 75 00
Starostwo 757 20 51
Urząd Skarbowy 750 19 41
Pogotowie Ratunkowe 999
535 91 93
Policja 997
756 70 16...18
Straż Miejska 701 76 95
986
Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20

Pogotowie Wodno
- Kanalizacyjne 603 309 399
Pomoc Drogowa 756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

756 48 10, 754 41 71
Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe
(całodobowy ostry dyżur)
ul. Kościuszki 9 756-75-11
Ośrodek Zdrowia
w Nowej Iwicznej 701-49-10

Ośrodek Zdrowia
w Magdalence 757-99-64
Ośrodek Zdrowia
w Mrokwie 756-15-92
Ośrodek
Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 997
757-93-90, 757-93-86

Komenda Powiatowa Policji
756-70-17, 756-75-01
757-22-27
Straż Pożarna 757-05-98

Ochotnicza Straż Pożarna
w Mrokwie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85

Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54
Pogotowie
wodno-kanalizacyjne 994

Biurowo Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Punkt Informacyjny - Kontaktowy AA (22) 616-05-68,
pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21



ul. Beli Bartoka 8
(wejście od Al. KEN)
metro Ursynów
tel. (22) 53 53 600

ul. Bora-Komorowskiego 21
lokal 307 (obok Rossmanna)
Warszawa - Goćław
tel. (22) 250 15 77, (22) 671 77 00

pon. - pt. 7 - 21,
sobota 8 - 13
www.boramed.pl

BADANIA USG dorośli i dzieci

Piersi Węzłów chłonnych
Tarczycy Stawów, więzadeł
Jamy brzusznej i mięśni
Stawów biodrowych u dzieci Dopplerowskie
Przeziębniaczkowe u dzieci i wiele innych

PORADNIA CHOROBY SZYJKI MACICY

Cytologia Szczepienia przeciw
Kolposkopia wirusowi HPV

Profilaktyka Diagnostyka Leczenie

SPECJALIŚCI

endokrynolog, ortopeda, gastrolog, dermatolog, urolog,
laryngolog, internista, pediatra, kardiolog, neurolog

Laboratorium pełen zakres



GINEKOLOGIA

Kompleksowe prowadzenie ciąży | Konsultacje ginekologiczne
USG ciąży 2D/3D/4D | USG Ginekologiczne
USG genetyczne | Cytologia
Test PAPP-A | Antykoncepcja
ECHO serca płodu | Wkładki
Test Harmony | wewnątrzmaciczne

Certyfikat Londyńskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF



Oferta ważna od 20.08 do 23.08.2015 r.

www.eleclerc.pl

E.Leclerc  **HIPERMARKET**
URSYNÓW

~~2,69~~
1,99
 cena za 1 szt.

Brulion A5
tematyczny
 80 kartek
 twarda oprawa
 Dan-Mark

~~0,59~~
0,99
 cena za 1 szt.

Zeszyt A5
 60 kartek
 linia
 Dan-Mark


Szkolne hity!


~~10,99~~
5,99
 cena za 1 szt.

Pojemnik Multisnap

 0,9 litra
 0,6 litra **5,49**
 1,3 litra **7,99**
 Curver

~~12,99~~
9,99
 cena za 1 szt.

Śniadaniówka
 My Little Pony,
 Hot Wheels

~~1,19~~
0,79
 cena za 1 szt.

Zeszyt A5
tematyczny
 60 kartek
 miękka oprawa
 Dan-Mark

~~11,90~~
7,99
 cena za 1 szt.

Kubek/bidon
Lunch&Go

 mały 0,4 litra
 duży 0,6 litra **8,99 - 12,90**
 Curver

SUPER CENY DNIA
 na 20-lecie E.Leclerc

20
 od 20 lat w Polsce
E.Leclerc
 www.eleclerc.pl

CZWARTEK 20.08


~~7,99~~
7,99
 1 kg

Łopátka wieprzowa
 bez kości

CZWARTEK 20.08


~~3,69~~
3,69
 1 kg

Papryka czerwona luz
 kraj pochodzenia: Polska

PIĄTEK 21.08


~~9,99~~
9,99
 1 kg

Makrela wędzona

SOBOTA-NIEDZIELA 22-23.08


~~2,19~~
2,19
 1 szt.

Woda źródłana
Primavera
 Polska Woda
 6 litrów, niegazowana
 cena za 1 litr = 0,37

Praca
E.Leclerc  **URSYNÓW**

poszukujemy osób na stanowisko:

• PRACOWNIK HALI z książeczką do celów sanitarno - epidemiologicznych

 Oferty prosimy kierować na adres:
kadry@eleclerc.pl

Oferujemy: zatrudnienie w ramach umowy o pracę w wymiarze pełnego etatu.

E.Leclerc  **HIPERMARKET**
URSYNÓW
 www.eleclerc.pl

KEN
CENTER


Godziny otwarcia hipermarketu

 pon. - czw. 9.00 - 21.30
 piątek 9.00 - 22.00
 sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii

 pon. - sob. 10.00 - 21.00
 niedziela 10.00 - 20.00